



Kasztany, jak widać zakwitły w porę...

GDZIE SĄ SŁUŻBY PORZĄDKOWE?

Poruszyliśmy problem małej ul. Chochriakowa na Tysiącleciu przed niespełna miesiącem. Od tamtego czasu nic się nie zmieniło. Nadal parkują tam ciężkie samochody z przyczepami, autobusy i inne pojazdy. Niektóre z nich wyglądają na wręcz porzucone, ponieważ nikt się nimi nie interesuje i nie zmienia ich miejsca postoju. Wyminęli się dwóch nadjeżdżających z przeciwej strony samochodów jest niepożądane bez zjeżdżania na pobocze.

Największą jednak uciążliwością jest to, iż tędy właśnie prowadzi droga do pob-

liskiej Szkoły Podstawowej nr 42. Zaparkowane samochody skutecznie ograniczają widoczność, stanowiąc zarazem zagrożenie dla pieszych, często w wieku szkolnym.

Gdzie są w tej sytuacji służby porządkowe, które tak skutecznie zmusiłyby zmortyzowanych do np. niepar-

kowania na chodnikach w Alejach?

Bezsprzecznie jest prawdą, że nie ma na ul. Chochriakowej znaku zakazującego parkowania. Biorąc jednak pod uwagę bezpieczeństwo, czy niemożliwe byłoby ustawienie tam takiego, zwłaszcza że parking znajduje się tuż obok?

(beza)



Fot. Mirosław Olejka

Co dalej z lokalami komunalnymi?

Termin płatności czynszów mieszkalnych wywołuje u wielu z nas stres, spowodowany wysokością opłat. Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Częstochowie użytkuje około 18 tys. lokali mieszkalnych w 670 budynkach. W skali miasta jest to duża liczba ludzi, którzy wnoszą czynsz na konto PGM, a jednocześnie wszystkie zale z tym związa-

dokończenie na str. 5

Przed dwoma laty poprzednie władze Wydziału Kultury i Sztuki wydały decyzję o ogrodzeniu znajdującego się na Pro-

PROMENADA

menadzie - Amfiteatru. Wtedy były też plany urządzenia tam obiektu z prawdziwego zdarzenia - z dużą sceną, pawilonami i zapleczem. Do dziś zachowały się tylko plany, a realizacji nie ma już mowy.

Nie mamy pieniędzy - mówi p. Kazimierz Szwed,

podinspektor ds. inwestycji w Wydziale Kultury i Oświaty - i na tę inwestycję nie będziemy ich mieć ani w tym roku, ani w przyszłym.

Wydział Kultury i Oświaty bezskutecznie poszukuje użytkownika zainteresowanego inwestowaniem w ten obiekt. A na razie ogrodzenie niszczy. Wyłamano już jedno przesłone i nadal jest to świetne miejsce spotkań dla okolicznych pijaczków i rozrabia-

(beza)

EMERYTURY PO NOWEMU

W porządku obrad rozpoczynającego się dziś posiedzenia Sejmu, oprócz spraw związanych z ustawą o ochronie życia poczętego, jest również pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o emeryturach i rentach z ubezpieczenia społecznego. Rozpoczyna się więc ostatni etap prac nad długo oczekiwanym nowym systemem emerytalnym.

O sprawach związanych z nowymi przepisami emerytalnymi mówi poseł JULIUSZ J. BRAUN (Klub Parlamentarny „Unia Demokratyczna”):

- Rządowy projekt, opracowywany i konsultowany od dawna, zmierza do stworzenia jednolitego systemu rent i emerytur dla niemal wszystkich pracow-

ków. Ostatecznej likwidacji ulegnie więc wreszcie złota „starego portfela”, bowiem wszystkie emerytury i renty - i te już przyznane, i te, które dopiero będą przyznawane - obliczać się będzie wedle jednakowych

zasad. Trudno w kilku zdaniach przedstawić wszystkie rozwiązania z liczącego kilkadziesiąt stron dokumentu. Ograniczmy się więc do podstawowych zasad.

dokończenie na str. 2

Protest czy strajk?

Komisja Krajowa NSZZ „S” postanowiła, że 22 maja, w środę, członkowie związku zaprotestują przeciw posunięciom rządu, które prowadzą do pogorszenia warunków życia robotników, przeciw wzrastającemu bezrobociu, fatalnej sytuacji państwowych zakładów pracy...

Decyzję o tym, jaką formę przyjmie protest w poszczególnych regionach, pozostawiono członkom regionalnych struktur „S”. Na szczęblu władz krajowych związku nie padło jednak słowo „strajk”. Mówiono jedynie o proteście.

Wtorkowe zebranie przewodniczących komisji zakładowych z Prezydium Zarządu Regionu wykazało, że zezwolenie, aby o formie protestu stanowiono „na dole” równie było „wypuszczeniu dzina z butelki”. Lokalni działacze, wylewając hektolitry jadu na Leszka Balcerowicza zastanawiali się, w jaki sposób „zdyscyplinować” rząd, którego członkowie mają przecież solidarnościowy rodowód. „Ciepłe słowa” padały pod adresem wszystkich - od prezydenta Wałęsy, który „powinien sobie przypomnieć skąd pochodzi”, po prezesa Terleckiego, który nie wpuszcza „Solidarności” do telewizji.

dokończenie na str. 2



Rys. MaG.

Nie ma zgody

Malerię sala Sądu Rejonowego nie była w stanie pomieścić wszystkich chętnych do śledzenia sprawy wytoczonej z prywatnego oskarżenia kierownika oddziału „Życia Częstochowy” redaktorowi naczelnemu „Dziennika Częstochowskiego” - Marianowi P. Rawinisowi. Wbrew zabiegom p. Płowieckiego o nadanie rozprawie charakteru zwykłej sprawy o zniesławienie, nie udało się bowiem skanalizować konfliktu, którego tło i istota zrozumiana została szerzej niż wynikać to mogło z aktu oskarżenia. Widowisko nie trwało jednak długo, mimo że obie strony nie wyraziły chęci pojednania. Pan Płowiecki dlatego, że nie zdecydował się w odpowiednim momencie na zamieszczenie na naszych łamach podyktowanej nam formułki przeprosin, a co więcej - nadal śmieliśmy niepochlebnie wyrażać się o zasługach redaktora „Życia” na polu żurnalistyki i dobrych obyczajów. My - ponieważ nie uznajemy za niedopuszczalne wyraża-

nie swoich poglądów w formie, stylu i kontekście, jaki tylko my uznajemy za stosowny.

Pan Płowiecki zarzucał nam, że artykułem adresowanym do (pika) „Szczekaj pieszku” (8-10.II. „Dz. Cz. - 24 Godziny”) zniesławiliśmy jego kierowniczą osobę, gdyż sugestii w tekście, by (pik) pisał tylko o starej Częstochowie jakoby jednoznacznie

na niego wskazywała, zaś użycie w artykule przeniósł typu „jak bezbronnie, ślepe szczeni”, tudzież stwierdzenie „znienawidzona w kręgach byłej opozycji „Gnida” jest - pozbawiając go społecznego zaufania i możliwości kierowania mutacją „Życia” - zniesławieniem.

dokończenie na str. 2

TELEWIZOR DLA CZYTELNIKÓW

Zasady gry są niezwykle proste. W każdym majowym numerze zamieszczamy jeden kupon „Enepro”. Warunkiem udziału w losowaniu jest zebranie kolekcji piętnastu kuponów z dwudziestu majowych numerów dziennika „24 Godziny”, co dla naszych stałych czytelników nie powinno być zadaniem trudnym. Życzymy powodzenia! O terminie i miejscu losowania zawiadomimy na naszych łamach. Na koperty z kuponami czekamy do 3 czerwca. Decyduje data stempla pocztowego. Przesyłki należy wysłać pod adresem: „Dziennik Częstochowski”, Al. NMP 43.

(bel)

Agencja Turystyczna „ENEPRO - TOUR”
Częstochowa, ul. Szaslica 7 ☎ 435-23
* bilety lotnicze PAN AM, BRITISH AIRWAYS, TWA
* ubezpieczenie indywidualne i zbiorowe
* sprzedaż oferty turystycznej „Lot Air Tours” oraz „Sport Tourist”
ENEPRO ☎ 416-30, 441-13 ENEPRO



Fot. A. Zembik

Protest czy strajk?

dokończenie ze str. 1
„Musimy pokazać, że jesteśmy i nie jesteśmy słabi” – twierdzono. I na tym chyba polega problem. Związek zawodowy utracił swą dominację w życiu politycznym, zarówno kraju, jak i regionu, a regionalni działacze nie umieją pogodzić się z tym faktem. Stąd pomysły, by swą obecność i siłę udowodnić choćby blokadą trasy E-1.

Ostateczna decyzja zabrania to próba pogodzenia „radykałów” z tymi, których wypowiedzi miały ostudzić atmosferę – że ludzie nie przystąpią do strajków w zakładach, że KK w swej uchwale nie brała pod uwagę strajków. Postanowiono, że zastrajkuje jedynie MPK i to tylko w godzinach pozaszczytowych (od 8.00 do 12.00). Przewodniczący KZ MPK uznał, że jego zakład może sobie pozwolić na strajk. Nie grozi to ani zwolnieniami z pracy, ani upadkiem firmy. Jednym słowem – dobrze jest być monopoli-

listą. Ma się pewność, że nikt nie zrezygnuje z jego usług.

Trudno odmówić słuszności niektórym postulatom związku. Życie pracowników, szczególnie upadających zakładów, jest bardzo ciężkie. Trudno dziwić się zatrudnionym w „Cebie”, których aż 2 tysiące oczekuje na zwolnienia, że z niepokojem patrzą w przyszłość

i chcieliby, aby rząd pomógł w rozwiązaniu ich problemów. Ale wszystko ma swoje granice. Protestując, nawet w najsłuszniejszej sprawie, należy pamiętać o innych. Na protestach MPK ucierpią mieszkańcy Częstochowy, którzy podczas czterech śródkowych godzin przebieżać będą przy pomocy własnych nóg. Oby nie byli zdani na nie zbyt często.
DOROTA STEINHAGEN

Nie trafiona lokalizacja

O konieczności budowania pól namiotowych, biwakowych, na szlakach wiodących przez Jurę Krakowsko-Częstochowską nie trzeba nikogo przekonywać. Mamy tak mało miejsc, gdzie w cywilizowanych warunkach – z bieżącą wodą, sanitariatami, poławą kuchnią itp. – można rozbić namiot, że każda jaskółka wydaje się już zapowiadać wiosnę. W Zdowie (gmina Włodowice) wybudowano spore pole

namiotowe. Jest bieżąca woda, elektryczność, sanitariaty. I wszystko niby w porządku. Niby, bo miejsce wybrano niefortunnie. Szlak jurajski wiedzie inną drogą. Tradycyjnie namioty rozkładano nad rzeką. A tu kamienista pustynia. Klucz od bramy jest u sołtysa, na drugim końcu wsi. Miejscowi też się dziwią, dlaczego w tym miejscu zrobiono „wygodę” turystom.
(SOJ)

Spotkania

Upływa prawie rok od czasu, gdy w pierwszych wolnych wyborach samorządowych 50 przedstawicieli lokalnej społeczności uzyskało mandaty do Rady Miasta Częstochowy.

Prezydium Zarządu Regionu „S” zaprosiło radnych, którzy przystąpili do wyborów z listy „Solidarności”, na spotkanie. Jego głównym celem jest podsumowanie działalności tych, którym „S” udzieliła poparcia.

Wezmą w nim udział członkowie Zarządu Regionu i przewodniczący komisji zakładowych z gminy Częstochowa. Spotkanie odbędzie się 21 maja, o godzinie 15.30, w sali sesyjnej UM.
(ama)

Mamy gdzie wypić

Zatwierdzono listę lokali gastronomicznych, które będą prowadzić sprzedaż napojów alkoholowych na terenie Częstochowy.

Zezwolenia na sprzedaż napitków do 4,5 % otrzymało 97 lokali, 51 będzie oferować od 4,4 do 18 %, wreszcie 47 zezwoleń dotyczy alkoholi powyżej 18 %.

W 70 przypadkach odmówiono wydania zezwoleń na podobne przywileje. Jak nas zapewniano, punkty oferujące „procenty” będą „pod obserwacją”. W razie niespełnienia przez nich wymogów co do wystroju wnętrza czy otoczenia lokalu przywilej może być cofnięty.
(ama)

Bójka

We wtorek, około godziny 22, w centralnym punkcie miasta u zbiegu ulicy Kilińskiego i Alei NMP, policja podjęła interwencję w stosunku do trzech mężczyzn uczestniczących w bójce. Wszystkich przewieziono do izby wytrzeźwień, gdzie okazało się, że 37-letni Zbigniew K., mieszkaniec gminy Mykanów, jest ranny po uderzeniu nożem w brzuch i trzeba go odtransportować do szpitala. Dwaj Mariusze, 18-letni M. i 30-letni Sz., pozostali do dyspozycji Komisarzatu. Wkrótce zostanie ustalone, czy noż był w rozmowie niezbędny.
(mp)

Z DNIA NA DZIEŃ

GOLDEN AMERICAN 25 szt., CENY JUŻ OD 6.500 zł. INFORMACJA CAŁODOBOWA WROCŁAW, tel. 44-64-64; 44-74-17.

„Lade” 2105 – tanio sprzedam. Kielce, tel. 27-554. 1065-E

Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa w Kielcach ogłasza przetarg na sprzedaż samochodów:

- „żuk” skrz. nr rej. KIH-416B, rok prod. 1988, 40% zużycia, cena wywoławcza 21.120.000 zł
- „nysa T”, nr rej. KEH-265B, rok prod. 1986, 75% zużycia, cena wywoławcza 12.750.000 zł
- „raka 3B”, rok prod. 1980, 70% zużycia, cena wywoławcza 14.100.000 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Urzędniczej 16. Przetarg odbędzie się w dniu 29.05.91 w Bazie Transportu przy ul. Okrzei 54 o godz. 10.00. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
ZPW-148/05

21 maja odbędzie się walne zebranie członków NSZZ „Solidarność” WSP, na którym Komisja Rewizyjna (w składzie V. Zalewska i M. Głowacki) postawi wotum nieufności wobec Komisji Uczelnianej WSP. Powodem tego wniosku jest oświadczenie Komisji Uczelnianej, krytykujące działalność rektora, prof. Józefa Świątkę.

Na spotkaniu pracowników z rektorem, zorganizowanym przez ZNP, kryty-

Różnica zdań

kowano to oświadczenie, do czego przyłączyli się również niektórzy członkowie „Solidarności”, mimo że do jego wydania upoważniła Komisję Uczelnianą walne zebranie członków związku. Szczególnie niewłaściwe, zdaniem niektórych mówców, było „nagłosnienie” tej sprawy w środkach masowego przekazu, m.in. opublikowanie oświadczenia na łamach „24 Godzin”.

Uzasadnienie tego kroku podane przez Komisję Uczelnianą nie trafiło do przekonań Komisji Rewizyjnej – walne zebranie zapowiada się więc ciekawie.
(St)

Nie ma zgody

dokończenie ze str. 1
Nasz adwokat – Grzegorz Kosiński – weteran wielu procesów politycznych – argumentował w odpowiedzi, że w żaden sposób nie wskazywaliśmy inkryminowanym artykułom osoby p. Płowieckiego, a jeżeli jego wypowiedź odebrał jako atak na siebie – to już tylko kwestia jego sumienia. Poza tym nasza odpowiedź na atak (pika) na prawo „Dz. Cz. – 24 Godzin” do swobody wypowiedzi nie wykraczała poza ramy ostrej, wprawdzie i może złośliwej, ale wciąż polemiki prasowej. W sprawie tej – dowodził adwokat Kosiński – nie chodzi więc o zniesła-

wienie p. Płowieckiego, ale o krytykę określonego typu dziennikarstwa (którego reprezentantem nie przypadkowo poczuł się widać pan Płowiecki i stąd zamieszanie).

Wobec nieprzejednanego stanowiska obu stron nastąpiła „ostra” rozprawa wyznaczona została na 10 czerwca. W związku z rozszerzoną (naszym zdaniem) kwalifikacją sprawy zamierzamy przygotować dokładne dossier dokonań p. Płowieckiego w okresie przychylniejszych mu politycznie wiatrów, uzasadniając, że nawet ewentualne obelgi mają uzasadnienie w dokumentacji.
(ro)

Nie przyjęli wypłaty

Wczoraj przystąpili do strajku generalnego pracownicy czterech budów Przedsiębiorstwa Górnictwa i Modernizacji Przemysłu „Budex”. Oprócz przerwy w pracy załoga odmówiła pobrania pensji. Powodem są bardzo niskie zarobki, wypłacane

w wysokości ok. 800 tys. zł. Żądania pracownicze w tej sferze kształtują się na poziomie średniej krajowej.

Ponadto przyczyną strajku jest próba zwolnienia w najbliższym czasie ok. 700 osób.
(beza)

DEPESZE

Rozmowy w Ministerstwie Przemysłu – strajk górników miedzi

W Ministerstwie Przemysłu trwają rozmowy z delegacją strajkujących górników Zagłębia Miedziowego. Ministerstwo reprezentuje podsekretarz stanu Andrzej Lipko. Na czele delegacji górników stoi przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Józef Łysiak. Jak twierdzą członkowie delegacji MKS, strajk ma wyłącznie charakter ekonomiczny i pozbawiony jest jakichkolwiek elementów politycznych. Przewodniczący MKS poinformował dziennikarzy PAP, że strajkuje ok. 20 tys. górników Zagłębia Miedziowego.

Naukowcy za utrzymaniem dobrych stosunków z ZSRR

Do utrzymania dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim jako całością, jak i poszczególnymi republikami związkowymi – wezwali 15 bm. uczestnicy sympozjum na temat polityczno-wojskowych aspektów polskiej polityki wschodniej, zorganizowanego przez Wydział Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej i Instytut Studiów Politycznych PAN. Zdaniem dyskutantów taki charakter stosunków jest pożądanym, bez względu na to, czy proces reform zostanie w ZSRR zahamowany, czy też nie.

Uchwała o zwolnieniu kongresu PSL niezgodna ze statutem stronnictwa

Uchwała o zwolnieniu nadzwyczajnego kongresu PSL jest nie-

zgodna z obowiązującym statutem tego stronnictwa – powiedział dziennikarzowi PAP przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej PSL Stanisław Kopec. Prezydium tej komisji zajęło takie stanowisko po przesłuchaniu taśm magnetofonowych z obrad Rady Naczelnej PSL w dniu 27 kwietnia br., która podjęła uchwałę w sprawie kongresu. W czasie głosowania nie było bowiem wymaganej większości. Na posiedzeniu Rady Naczelnej przy podejmowaniu uchwał powinno być co najmniej 56 członków Rady Naczelnej, a było obecnych tylko 52 – dodał S. Kopec.

Targi Książki w Warszawie

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto XXVI Międzynarodowe Targi Książki. W br. uczestniczy w nich ponad 700 wydawców z 20 krajów, w tym wiele renomowanych firm liczących się na światowym rynku księgarskim. Wydawcy polscy prezentują swe książki na 104 stoiskach. Z wystawców zagranicznych szczególnie bogatą ofertę przygotowało 70 oficyn wydawniczych z Francji.

Posiedzenie Rady Ekonomicznej

Z udziałem Jana Krzysztofa Bieleckiego Rada Ekonomiczna przy premierze dyskutowała nad polityką przemysłową.

Potrzebne jest połączenie polityki makroekonomicznej z polityką mikroekonomiczną – powiedział prof. Witold Trzeciakowski otwierając posiedzenie. Jedną z przyczyn trudnej sytuacji gospodarczej jest bowiem brak reakcji przedsiębiorstw na mechanizmy polityki makroekonomicznej.

Opr. (CK)

dokończenie ze str. 1

Każda emerytura i renta będzie się składać z dwóch części: jedna – jednokrotna dla każdego – to 24 proc. aktualnej średniej pensji. Obecnie wynosiłoby to 408 tys. zł. Druga część emerytury lub renty zależy od stażu pracy i wysokości własnych zarobków. W przypadku emerytury za każdy rok przepracowany dolicza się 1,3 proc. podstawy wymiaru. Jeśli więc ktoś zarabiał przed laty kwotę odpowiadającą wówczas np. półtorej średniej pensji, to za każdy rok pracy będzie do owych 408 tys. złotych otrzymywał 33.150 zł. Jeśli więc staż pracy miał 30 lat, to emerytura wyniesie łącznie 1.402.500 zł. Przy takim samym stażu i zarobkach równych średniej krajowej – łączna emerytura wyniesie 1.071.000 zł.

EMERYTURY PO NOWEMU

Warunkiem przyznania emerytury jest przepracowanie 25 lat, przy czym do stażu – oprócz lat pracy zwanych latami składkowymi (bo był to okres płacenia składki ubezpieczeniowej) – liczy się też (ale w ograniczonej części) inne okresy, zwane nieskładkowymi. Są to m.in. lata studiów wyższych, urlopów wychowawczych itp. Za każdy taki rok „nieskładkowy” liczyłoby się do emerytury jednak nie 1,3 proc., ale tylko 0,7 proc. podstawy wymiaru.

W przypadku renty związanej z niezdolnością do pracy zasady obliczania są inne, zaś staż pracy powinien wynosić w zasadzie co najmniej 5 lat. Jeśli niezdolność do pracy powstała wcześniej niż w wieku 30 lat, staż pracy odpowiednio się skracza.

Wiek emerytalny wynosić ma generalnie 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet – jest to zgodne z tendencjami panującymi w całej Europie, gdzie unika się obniżania wieku emerytalnego. Wcześniejsza emerytura przysługiwałaby natomiast osobom zatrudnionym w warunkach szkodliwych dla zdrowia (wiek emerytalny w szczególnych przypadkach mógłby być obniżony nawet o 15 lat).

O pięć lat wcześniej mogliby przechodzić na emeryturę m.in. kombatancki i kobiety

o stażu pracy (łącznie z samymi nieskładkowymi) krócej niż 30 lat.

Istotną nowością miały być ograniczenia praw pracy osób pobierających emeryturę. Niedopuszczalibyby pracować poza granicami państwa, a wcześniej emeryturę.

Jak się ocenia, spośród obecnych emerytów i rentistów na nowych przepisach skorzysta ok. 70 proc. Ci, którzy mają emeryturę niższą niż wynikałoby to z nowych przepisów (chodzi zwłaszcza o osoby, które przeszły emeryturę w 1990 roku), mają dotychczasowe świadczenia, nie będą one jednak rewaloryzowane, aż do czasu, gdy „dogoni” je poziom cen.

Jak każdy projekt, taki ma i plusy i minusy. „So-

ność” domaga się stosownych rozwiązań korzystniejszych dla emerytów – m.in. podniesienia stawki podstawy z 24 do 25 proc. średniej pensji. Problemem jest oczywiście równowaga dochodów i datków, czyli wypłat i emerytur oraz wpływów i wydatków. Czy stan kasy pozwoli na większe wypłaty bez podwyższenia składki? Trzeba wyliczyć, pamiętając, że nasze społeczeństwo się starzeje i z każdym rokiem będzie wzrastała liczba emerytów w stosunku do liczby zatrudnionych. Podejmując decyzje, Sejm musi uwzględnić polityczne rachunki. Samo podniesienie wspomnianego współczynnika z 24 do 25 procent kwoty bazowej spowodowałoby wzrost wydatków na ponad 100 miliardów zł rocznie.

Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności związanej z decyzjami w sprawie emerytur – dotyczących przecież całego społeczeństwa. Konieczne jest znalezienie „złotego środka” pomiędzy różnymi argumentami i interesami.

Wszystkich czytelników „24 Godzin”, którzy chcieliby wyrazić swoje uwagi na temat projektu ustawy zapraszamy do napisania do Biura Prasowego Senackiego mieszczącego się przy pl. Wolności 2 w Warszawie.

DEPESZE

Francja zmieniła premiera

Rzecznik prezydenta Francois Mitterranda poinformował w środę, że pani Edith Cresson została mianowana nowym premierem rządu francuskiego. Zastąpiła Michela Rocarda, który podał się do dymisji.

Edith Cresson do października 1990 r. była ministrem ds. europejskich. Później zajmowała wysokie stanowisko w koncernie Schneider. Jest pierwszą kobietą, która stanęła na czele rządu francuskiego.

Zakończenie rozmów

Minister spraw zagranicznych ZSRR Aleksandr Biełsierny i przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasser Arafat spotkali się w Genewie w nocy z wtorku na środę, aby omówić działania na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie.

„Były to bardzo pozytywne i konstruktywne rokowania...” powiedział Arafat po dwugodzinnym spotkaniu. Nie podał szczegółów. Biełsierny, który zakończył sześciogodniową podróż na Bliski Wschód, nie rozmawiał z dziennikarzami po spotkaniu z Arafatem w siedzibie przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ w Genewie. Jak się uważa, Biełsierny poinformował krótko przywódcę OWP o rozmowach na temat planowanej konferencji pokojowej, do której nawołują ZSRR i Stany Zjednoczone.

Schwarzkopf nie chce zajmować się polityką

Dowódca wojsk sojuszników podczas wojny w Zatoce

Perskiej gen. Schwarzkopf wyrażał podczas przyjęcia danego w Waszyngtonie część brytyjskiej królowej Elżbiety, że nie zamierza zajmować się polityką – „W tej chwili interesuje mnie polityka” – powiedział dziennikarzom. „Dzień tego w swych kartach” – dodał, podkreślając, iż „nie wie, czego nie może przekazać o tym ludzi”.

Zadrażnienie w stosunkach z Izraelem

Do niespodziewanego drażnienia w stosunkach polsko-izraelskich doszło w wyniku przyjazdu do Berlina 269 dotychczasowych oficerów radzieckich pochodzenia żydowskiego. Bonn nie wyrażało zgody na ich pobyt w Niemczech.

Jak wyjaśnia wychodzący w Essen dziennik „Westfälische Allgemeine Zeitung”, granicę przybyli do Berlina z elą w obawie przed rakiem i atakiem fraku. Wszyscy mieli załatwione formalności, nie ze stałym pobytem w Izraelu. Obecnie wyrażają chęć powrotu do Niemiec. Sprawa ta tematu ministerstwa spraw wewnętrznych, wywołując na ich powrót do Izraela.

Bliskowschodnia misja Bakera

Czwarta podróż na Bliski Wschód sekretarza stanu Jamesa Bakera osłabiła w środę w Izraelu punkty nacjonalistyczne, kiedy spotkał się z premierem Itzhakiem Szaronem i min. obrony Moszmem Arenem. Towarzyszący Bakerowi oficerzy wyrażają niewiele optymizmu jeśli idzie o perspektywy sukcesu obecnej misji sekretarza stanu.



Zdecydowałem się przedstawić ten życiorys. Niech świadczy.

Był wówczas komunistą z potrzeby serca. Miał podwójne wyższe wykształcenie: ukończył uniwersytet i akademię rolniczą. Kiedy KPZR wezwała do podejmowania pracy fizycznej dla dobra kraju, Jan Jachimowicz – Polak z Łotwy został kierowcą w kółchozie.

W 1968 r. do wzburzonej Pragi wkroczyły wojska radzieckie, aby orężem bronić idei Lenina. Jan Jachimowicz potrafił sobie wyobrazić, co mogą zrobić żołnierze bezbronnym ludziom. Napisał list do głównego ideologa KPZR – Michaiła Susłowa, w którym zaprotestował przeciw kałaniu dobrego imienia ludzi. Według obowiązujących przepisów odpowiedź na list obywatela do władz, powinna nadejść w ciągu miesiąca. Nie nadchodziła jednak. Jan Jachimowicz mówił przyjaciółom o tym, że napisał list do Susłowa, pokazywał ko-

serwacji. W końcu człowiek czuje się goły.

Lekarze w instytucie wiedzieli, że ich pacjentami są ludzie, których czeka kara za przestępstwo polityczne. Z instytutu Jachimowicz został przewieziony z powrotem do Butyrek. Jeszcze nie wiedział, jakie jest orzeczenie lekarskie, ale wkrótce się dowiedział. Nie został nawet doprowadzony na drugą rozprawę sądową. Po prostu go nie wzięli. Został uznany za chorego psychicznie z koniecznością leczenia w odosobnieniu.

– Powiedzieli: psychopata. Chory charakter.

Trafił do szpitala psychiatrycznego w Rydze.

– To był szpital, ale długość pobytu w nim była odpowiednikiem wyroku więzienia. Szpital, z którego wyjść można nie

– Dokładnie określili, co mam robić. Pracować wolno w kombinacie zieleni miejskiej, jako leśnik. Za granicę nie wolno. A tak bardzo się chciało. Mam siostrę w Polsce, w Pile. Nie wolno.

Naczelnik KGB wzywał go co miesiąc na rozmowę. Co myślisz, Jachimowicz? Co czytasz? Jak ci się pracuje? Cały czas miał również nadzór psychiatryczny. Wiedział, że za najmniejszy swój protest, odczytany jako polityczny, wróci do szpitala psychiatrycznego.

W 1985 r. zrobiło się źle. Do władzy doszedł Gorbaczow. Jachimowicz przestał być wzywany do KGB, ale na tym skończyły się ulgi.

Jan Jachimowicz wciąż żyje otoczony dokumentami człowieka chorego psychicznie. Nie zo-



JAN JACHIMOWICZ

SYBIRACY

Jadwiga Muszyńska chodzi po dziedzińcu Jasnej Góry z tekutką umieszczoną na drążku. Na taśmce napis: „Kto był w Kałachach w 1940 r. Sowchoz Bajgunus M. Gorkogo. Pawłodarska Oblast. Przyjemnie się spotkać”. Jadwiga Muszyńska przysła sama, pieszko ze Szklar w woj. opolskim.

Pielgrzymka sybiraków na Jasną Górę. Dużo łez. Spotkania, bywa że po 50 latach.

Teresa Majer-Warnawska mówi:

– Myślałam, że już wszystko wypłakałam z siebie, kiedy wróciłam do Polski, ale nie wypłakałam. Czasami budzę się w nocy. Nie chcę płakać, a płaczę.

Wszyscy, którzy przyszedli przyjechać na Jasną Górę, noszą przypięty do piersi znak. Ksiądz Jabłoński z Suwałk sprzedaje czasopismo, białostockiego „Sybiraka”) ma w kłapie marynarki ten znak: „Pawłodarska Oblast, Kujbyszewski Rejon, Ekibasutski Sowchoz. Forma Nr 1”.

Ksiądz Edmund Cisak, który ich tu przywiózł i przyprowadził, który zorganizował pielgrzymkę, jest również sybirakiem. W czasie kazania na Jasnej Górze powiedział do nich:

– „...musicie być mocni, mocni miłością i nadzieją... mocni, aby świadczyć sobą... spełniać testament tych, którzy tam umarli... Znak księdza Cisaka jest podobny: „Omskaja Oblast. Stacja Tiumien”, „Altajski Kraj – Bama”.

Brat księdza, który zmarł na Syberii mówił, że kiedy wrócą do Polski, ludzie będą ich witać wiatami.

Przybyło ich na Jasną Górę blisko 5 tysięcy. Ponad 20 pocztów sztandarowych Związku Sy-



biraków w Polsce, ze wszystkich oddziałów, ze wszystkich województw. Pielgrzymka spotkań i dziękczynnej modlitwy za odzyskaną wolność.

Jan Jachimowicz nie odzyskał wolności. Jest wciąż na zesłaniu.

Smutna była flaga łotewska przed Jasną Górą. Represjo-

wani Polacy na Łotwie nie mają statusu sybiraka. Nie ma związku. Nie ma wolności Łotwy. Jest deklaracja niepodległości. Dlatego przyjechali z narodową flagą, która powiewać miała dumnie. 27 Polaków z Łotwy.

Jan Jachimowicz żyje w Daugawpils.

pie. W ten sposób list trafił poza granice ZSRR, a jego treść została odczytana w rozgłosie BBC, Głosie Ameryki i stacjach niemieckich.

Jako wroga ludu usunięto Jana Jachimowicza najpierw z partii, a potem z pracy. Zwolniono również z pracy jego żonę. Mieli wtedy 3 córki.

Pojechali pod Rygę do matki żony. Jan pracował dorywczo jako palacz, a żona w przedszkolu.

– Byłem wciąż śledzony. To się da zauważyć od razu. Potem wzywany na przesłuchania. W domu rewizje. Zabierali wszystko, co mogło świadczyć przeciwko mnie: książki, w których robiłem jakieś zakreślenia, listy.

Został aresztowany w 1969 r. Odpowiadał z paragrafu 191 łotewskiego kodeksu karnego, za działania antyradyckie.

100 dni więzienia przed rozprawą to izolacja. Bez ruchu, bez wychodzenia na zewnątrz. Ponieważ jego sprawa była w wyższym sądzie, poddany został badaniom psychiatrycznym. To była najnowsza metoda represji. „Szablon dla politycznych”: wzmożone leczenie psychiatryczne.

Z Łotwy przewieziono go do moskiewskiego więzienia – Butyrki, a z więzienia do Instytutu Wyższej Ekspertyzy Psychiatrycznej Związku Radzieckiego. Był tu 1 miesiąc.

– Można było robić właściwie wszystko. Chodzić, rozmawiać, ale wciąż ktoś na to patrzył. Rozmawiasz – zapisują. Spisz – obserwują. Proponują tabletkę nasenną. Przyjmujesz? Znaczy to, że są zaburzenia snu. Ludzie nie wytrzymywali nerwowo. Nikt tego nie wytrzyma: ciągłej ob-

wskutek wyzdrowienia, ale tylko po uzyskaniu zwolnienia przez sąd.

Tak więc wyrok leczenia Jana Jachimowicza wynosił 1 rok.

W wyniku leczenia stracił zdrowie fizyczne. Wyniósł ze szpitala chorego żołądek, osłabiony wzrok, stracił zęby.

– Człowiek tam nie myśli. Po końskich dawkach leków psychotropowych trudno myśleć. Ale świadomość jest. Wokół chorzy, realnie chorzy psychicznie. I my, ludzie, którym nie wolno popaść w chorobę psychiczną. Nie buntowałem się. Od początku, od napisania listu do Susłowa, wiedziałem, co mnie czeka. W szpitalu był ze mną student matematyki, Ilija Rips. Wielki talent matematyczny. Próbował dokonać samospalenia, protestując przeciw czołgom w Pradze. Był zdrowy, świadomy swego czynu. Co oni z nim wyprawiali.

W salach nie było sanitariuszy, ale wystarczył jeden niepokojący ruch i zjawiali się. Nie można było popełnić samobójstwa. Byli sanitariusze.

Ilija Rips zgodził się na wyjazd do Izraela. Kiedy Janowi Jachimowiczowi proponowano zręczenie się obywatelstwa i odtransportowanie do kraju, który sobie wybierze, odmówił.

Po roku leczenia w szpitalu sąd w Rydze wydał wyrok: zesłanie. Choć właściwie nie użyto tego słowa.

– Powiedzieli, że mogę wybrać sobie miasto, do którego nie docierają zagraniczni dziennikarze i turyści. Wybrałem Daugawpils.

100-tysięczne miasto. Trafił tu w 1971 r. Przyjechała z nim jego rodzina. Wkrótce potem urodziła się 4 córka Jana.

stał nigdy, w żaden sposób zrehabilitowany.

W 1990 r. „Literaturnaja Gazieta” zamieściła artykuł w jego sprawie, żądając rehabilitacji. Żądanie zapadło w nicość. Na własną rękę Jan Jachimowicz powołał niezależną komisję lekarską, w niezależnym od spraw łotewskich mieście – Leningradzie. Badała go komisja, składająca się z 25 lekarzy, której przewodniczył amerykański lekarz z Kalifornii. Uznano, że Jan Jachimowicz jest człowiekiem zdrowym.

O jego rehabilitacji musi jednak zdecydować sąd. Jan Jachimowicz zwrócił się więc do prokuratury łotewskiej, ale cisza, która trwa, nie wróży nic dobrego. Akta jego sprawy są w archiwum KGB. Łotewski sąd nie otrzymał do dziś dokumentów sprawy Jachimowicza.

On sam jest wciąż człowiekiem represjonowanym: chory psychicznie, na zesłaniu.

W 1990 r. wyjechał po raz pierwszy za granicę. Do Polski. Zobaczył Polskę i siostrę.

– Chciałem w swoim życiu być dziennikarzem.

Teresa Majer-Warnawska mówi:

– Klęczę przed obrazem Matki Boskiej i proszę, żeby wyszły już moje łzy. Mario, mówię, jest już dobrze.

Pani Jasnogórska, kochaj nas wszystkich.

Tekst:
MARIA NOWAKOWSKA
Zdjęcia:
ANDRZEJ ZEMBIK

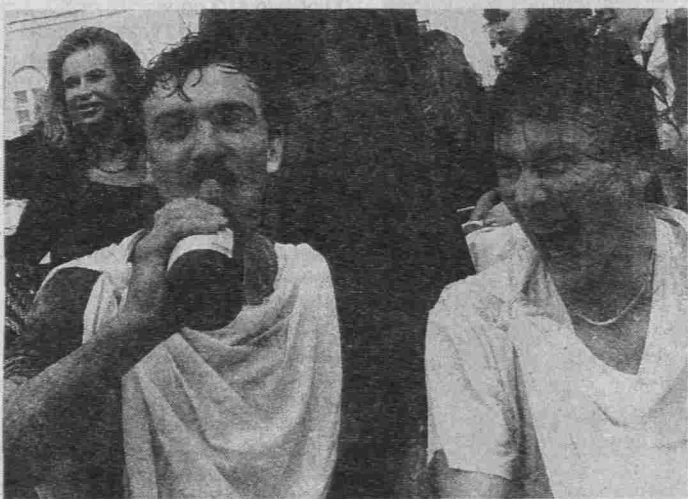


Dwie wiosny

Tegoroczne juwenalia były organizowane niezależnie od siebie przez dwie konkurujące organizacje studenckie. Żaden z przedstawionych programów nie był specjalnie imponujący, niemniej zebrane razem, dawały repertuar może nadal skromny, ale z którego można było już coś wybrać.

Wydaje się, że NSZ i ZSP organizowały tę imprezę nie tylko niezależnie od siebie, ale chyba niezależnie od zdrowego rozsądku, np. w niedzielę w klubie „Politechnik” o 16.30 rozpoczął się koncert zespołu „Dżem” organizowany przez NZS, a już półtorej godziny później był zapowiedziany początek występu kabaretu „Długi”, zaproszonego przez ZSP do tej samej sali. Efektem tej kumulacji terminów był ponadgodzinny poślig czasowy kabaretu.

Program wiosny wydany przez NZS słowem nie wspominał o imprezach organizowanych przez konkurencję, ZSP również odpłaciło pogardliwym milczeniem o imprezach NZS. Studenci, do których kierowane były propozycje obu organizacji, wybierali jednak nie według kryteriów politycznych, lecz, jak zwykle, według gustów i upodobań.



c.d. wiosny studentów

Z kwadransiem akademickim rozpoczęła się jedna z ostatnich imprez Wiosny Studentów – występ kabaretu „Długi” – kwadrans akademicki miał w tym przypadku 75 minut (słownie: siedemdziesiąt pięć). Cierpliwość jednak opłaciła się i została wynagrodzona ponad dwugodzinną zabawą. Zróznicowany program ośmieszał wszystko, co tylko dało się ośmieszyć, nawet tematy tak niewesołe, wręcz smutne, jak np. budownictwo mieszkaniowe. Opowiadał dowcipy albo nowe, albo tak stare, że studenci, którzy dominowali na sali, już ich nie znali. Największy entuzjazm wzbudziła konstatacja faktu, że po tygodniu nauki na Politechnice Częstochowskiej stu-

dent ma kłopoty z zapamiętaniem prostego zdania, jak również propozycja wprowadzenia z okazji przyjazdu papieża telewizorów z kłęcznikiem czarnym, „Aborcja Senatu” i „x Tak”. Dowcipów politycznych nie było (choćby śmiało i bezkompromisowo rozprawiano się z Urbanem, a nawet Gierkiem). Dowcipów politycznych było mało, gdyż, jak powiedział prowadzący, władza wprowadza jest nowa, ale dowcipy o niej zostały staro.

Była też doskonała publicystyka – żywo reagująca i hojnie nagradzana oklaskami co dowcipniejsze pointy, była królestwo świta oraz... prezydent Częstochowy wraz z małżonką.

Wiosna dla studentów

Mieszkańcy okolic miasteczka akademickiego nawet bez plakatów wiedzieli, że COŚ się zbliża. „Muzyka nocą” nadawana z domów studenckich już na tydzień przed rozpoczęciem juwenaliów wzmożyła swą głośność i przedłużyła godziny nadawania, a anonimowy trębacz zmienił godziny ćwiczeń i zamiast, jak do tej pory, około północy, usiłował wydobyć jakieś dźwięki ze swej trąby między drugą a trzecią. Były to jednak próby równie głośne, co nieudane.

Od czwartku już niepodzielnie zapanowała niezapomniana „młodzieżowa” atmosfera; muzyka z licznych bali i dyskotek kołysała do snu okolicznych mieszkańców, jak też towarzyszyła im przez cały dzień. Przechodzący zaś w bezpośredniej bliskości akademików mieli okazję do zaznania odświeżają-

cych, zimnych kąpielii, zapewnionych przez latające (z okien), pełne wody plastikowe woreczki.

Jeśli chodzi o program, wbrew zapowiedziom, była to nie tyle wiosna studentów, co dla studentów. W porównaniu bowiem do podobnych imprez z innych miast, zwracał uwagę brak prezentacji twórczości własnej studentów i to nie tylko ze środowiska częstochowskiego. Nie było właściwie żadnego zespołu studenckiego czy np. wolnej sceny, na której młodzi twórcy mogliby się zaprezentować. Organizatorzy wyraźnie też zapomnieli o istnieniu takiego zjawiska, jak piosenka studencka czy teatr studencki. Zamiast tego dominowały dyskoteki i bale oraz koncerty, których wykonawcy, choć doskonałi w swojej dziedzinie, niewiele ze studowaniem mają wspólnego. (St)

W filmowym abecadzie

B. Edwards znany jest przede wszystkim z serii sygnowanej różową panterą. I to właśnie jego film rozpoczyna kolejną literę („E”, „F”) filmowego leksykonu – cyklu prezentowanego przez Ośrodek Kultury Filmowej.

„Wielki wyścig” B. Edwardsa to komedia o wyścigu rozgrywanym się na trasie Nowy Jork – Paryż. Ow mistrz kina rozrywkowego sparodiował tu starą burleskę filmową. Zabawne kreacje przedstawił: Jack Lemmon, Tony Curtis i Natalie Wood.

„Jo-jo” Etaixa zaliczane jest do arcydzieł sztuki filmowej. Reżyser uważany za kontynuatora klasycznej komedii gagowej epoki kina niemego, stworzył obraz oparty na przeciwstawieniu samotnemu, znużonemu mieszkańcowi zamku – wolnego świata zachodzących wędrowną grupę cyrkową.

Na „E” będą też dzieła dwóch Włochów „Stara strzelba” R. Enrico (z Romy Schneider i Philippem Noiretem) oraz „Bigamista” – L. Emmery.

Literę „F” otwiera klasyk westernu J. Ford. Jego najbardziej utytułowanym, uhonorowanym aż 5 Oscarami, dziełem jest właśnie prezentowana „Zielona dolina”. We wspomnieniach młodego bohatera obserwujemy procesy zachodzące na przełomie XIX i XX w. w małej osadzie, pod wpływem systemu kapitalistycznego.

„Wielkie żarcie” M. Ferreriego pozostało do dziś jednym z najbardziej skandalizujących dzieł sztuki filmowej. To sztywność i zjadliwe requiem dla społeczeństwa zaślepionego konsumpcyjnym szaleństwem.

Największym bezsprzecznie reżyserem świata obok Bergmana jest F. Fellini. Ten wspaniały wizjoner i kreacjonista to twórca, którego dzieł nie wolno nie znać tak, jak obrazów Picassa czy

muzyki Pendereckiego. OKF zaprasza na najgłośniejszy jego film „8 i 1/2” oraz „Amarcord”. Oba nagrodzone zostały przez amerykańską Akademię Filmową – Oscarami. „8 i 1/2” – osobiste wyznanie reżysera, opowiada o człowieku, który chce nakręcić film. Wszystko co przeżywa, śni i wspomina jawi się w jego wyobraźni w postaci gotowych do rejestracji obrazów. „Amarcord” to faszizm włoski lat 30., ukazany przez pryzmat jednostkowych losów, rozterek i tragicznych wyborów.

Podczas ubiegłorocznych Konfrontacji dziełem „Czwarta wojna” przypomniał nam reżysera J. Frankenheimera. Zdobył on uznanie krytyki i międzynarodowy rozgłos jako twórca specjalizujący się w kinie sensacyjnym z elementami politycznymi. Przygotowywany przez OKF obraz „Twarze na sprzedaż” ma coś z fantazji naukowej oraz filmu grozy. Podejmuje problem niszczenia jednostki przez wszechpotężne instytucje społeczne. Interesującą kreację stworzył tu Rock Hudson.

B. Foss to twórca dzieł „Cały ten zgłęb”, „Star 80” i „Kabaret”. Ten ostatni możemy właśnie zobaczyć w OKF. Przeszedł on do klasyki i stał się kanonem sztuki filmowej. Otrzymał 7 Oscarów. Ten wielki przebój ekranowy opowiada o Berlinie roku 1930, widzianym przez pryzmat losów kabaretowej piosenki, na tle nazistowskiego faszystu, rasizmu i przemocy, kształtującego losy bohaterów: Lizy Minelli oraz Michaela Yorka.

M. Friedkinowi światowe uznanie przyniosł kryminał utrzymany w paradoksalnym stylu „Francuski łącznik”. Propozycja przez OKF „Cena strachu” to film sensacyjny, przedstawiający historię strażników wiozących przez dziewczę, nie-

dostępne tereny ładunek nitrogliceryny.

Tygodniowy (od 21 do 26 maja) przegląd zakończy musical, który przez lata nie schodził ze scen Broadway'u – „Hair” M. Formana. Reżyser, autor m.in. nagradzanych Oscarami „Amadeusza” czy „Lotu nad kukułczym gniazdem”, przygotował nam opowieść o „białych ludziach, którzy wysyłają

czarnych ludzi, by walczyli z ludźmi żółtymi o ziemię, którą wydarto czerwonym” – jak mówi jeden z jego bohaterów. Piosenki, śpiewane m.in. przez sławy tej miary co Donna Summer, stały się hymnem kontestującej młodzieży.

Z krótkiego zestawienia propozycji OKF jednoznacznie wynika, że jest to obowiązkowa lektura dla ludzi nie poprzestających na dziełach lat ostatnich. A ponieważ arcydzieła prezentowane przez OKF pochodzą w większości ze zbiorów FilMOTEKI Narodowej, jest to jedyna szansa, by móc je obejrzeć.

ANNA MIGALSKA

Pożegnanie Ireny

26.V. br. w Filharmonii Częstochowskiej odbędzie się – jak piszą organizatorzy, tj. Stowarzyszenie Artystyczne w Łodzi – „Galowy Nadzwyczajny Pożegnalny Koncert” – Irena Santor, zorganizowany z okazji Dnia Matki. Irena Santor, nazwana przez niektórych Pierwszą Damą Polskiej Piosenki, prawdopodobnie zegną się z sceną. Prawdopodobnie, gdyż... to pożegnanie może być po prostu zrytualnym chwytem reklamującym występ mocno zapomnianej już artystki.

Pożegnanie nestorki estrady uświetnią: Zbigniew Korpołewski, Wiesław Mikulowski, Paweł Perliński (pianista i kompozytor jazzowy, b. członek zespołu Jazz Carriers), kompozytor i pianista Janusz Sent oraz Zbigniew Wodecki.

Koncerty odbędą się 26.V. o godz. 17 i 19.30 w sali Filharmonii Częstochowskiej.

(WMG)

W stronę światła

To tytuł wystawy (BWA) pięciu artystów dobranych przy pomocy idei-kłucza, jaką jest światło. **Aleksander Markowski**, autor wystawy, zademonstrował znaczeniową rozpiętość pojęcia, ujętego

od zjawiska czysto fizycznego do nośnika treści metafizycznych.

Aleksander Markowski i **Władysław Ratusiński** są dobrze znani rodzimej częstochowskiej publiczności.



Pielgrzymujące i modlące się tłumy, z takimi znakami polskiej religijności, jak Jasnogórska Ikona i polski papież, wypełniają kadry obrazów Ratusińskiego. Przeglądamy się utrwalałym uroczystościom z ich podniosłą atmosferą, głębią przeżycia i pulsującą jednością wszystkich uczestników. Religia w życiu społecznym i światło w nocy – to spełniającą tę samą funkcję.

Aleksander Markowski jest współczesnym barbizoczykiem, z upodobaniem podkreśla, że malował obraz z natury. Przesycone słonecznym blaskiem leśne ustronie w zależności od natężenia i siły światła zmienia się z naturalistycznego w poetycko bezprzedmiotowe. Autorowi ekspozycji nie jest obca metafora, jak w przypadku wymownych replik Wita Stwosza. Potrafi również ograniczyć kolorystykę do minimum, by osiągnąć możliwie najsilniejszą ekspresję, malując „samym” światłem różaniec ks. Jerzego lub piód ludzki.

Monumentalne, surrealistyczne i metafizyczne, tak określiłbym malarstwo Henryka Blach-

nio, którego najbardziej częstym motywem są nienaturalnie wielkie organy – świece i arkady Wismukos i bezwzględny porządek architektury sprawiają, że przynajmniej jedno z nich jest niesamowitością wzmacniającą dodatkowo niewiadomą pochożenia światła. Bliżej w czasie, uzasadnione analogie światła z metafizyką (G. A. Canalem i F. Guadim).

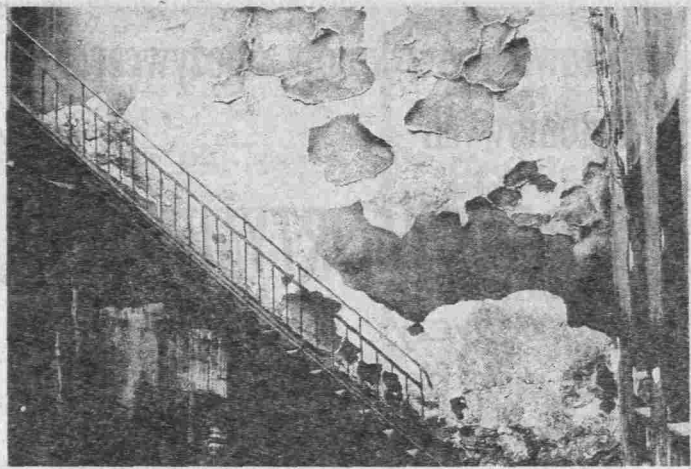
Realizm metaforyczny uprawia Tadeusz Boruta, przechodząc od spraw o wymiarze porządku czasowym (Eden, Apokalipsa) do konkretnego powstania (Autoportret, Horyzonty). Ta twórczość jest doniosła i z zamysłu i nie ma w niej miejsca na tanią estetykę.

Jakże inne jest malarstwo Janusza Eysymonta pozbawione brzemienia przedmiotu i wszelkiej zewnętrzności, stanowiąc na wystawie odskocznik w świat malarstwa autonomii, podany jedynie własnym, konstrukcyjnym prawem. Z trudem można je rozpatrywać w kategoriach nych niż malarstwo, ale przecież wszystko musi coś znaczyć. Światło Janusza Eysymonta dociera do nas poprzez chmurę barw...

W stronę światła to znaczy w stronę sacrum.

Piotr Glowacki

dokończenie ze str. 1
założenia przedsiębiorstwa jest planowo deficytowe, a różnicę pomiędzy wnoszonym przez mieszkańców, a kosztami użytkowania lokali pokrywa się z budżetu miasta. Od 1 marca br. wysokość opłat z 1 m kw. powierzchni mieszaniowej wzrosła o 100 % i wynosi obecnie 600 zł. Dla porównania z 1 m kw. w mieszkaniu o pełnym wyposażeniu (co, łazienka, gaz) lokator płaci aktualnie 1320 zł i pokrywa to jedynie 30 % kosztów eksploatacji lokali. Powstaje pytanie, dlaczego tyle? W przypadku posiadania



Co dalej z lokatorami komunalnymi?

centralnego ogrzewania użytkownik płaci 1320 zł za m kw., a przedsiębiorstwo wypłaca na konto WPEC około 5200 zł. Deficyt PGM związany jest z gwałtownym wzrostem cen usług ze strony WPWiK, opłat za energię elektryczną, wywóz śmieci i przy posiadaniu starych budynków (ogrzewanie pieców) również czyszczenia kanałów kominowych. Dla przykładu, koszt 1 m sześć. wody w styczniu ubiegłego roku wynosił 250 zł, a na początku bieżącego już 600 zł. Opłaty za wywóz śmieci (1 m sześć.) w końcu roku 1990 wynosiły 12.400 zł, dzisiaj trzeba zapłacić 27.400 zł. Z przytoczonych liczb wynika jasno, że wysokości czynszów nie kształtuje tylko i wyłącznie PGM. Trudna sytuacja finansowa przedsiębiorstwa ma również swoje źródło w braku wpływów z czynszów za lokale użytkowe.

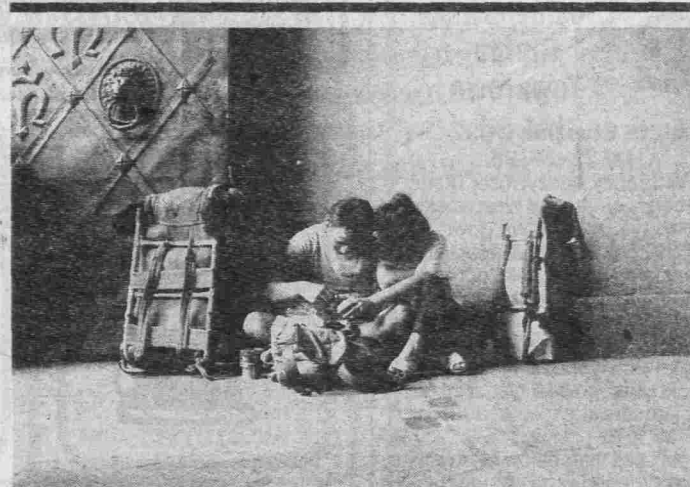
Wynika to stąd, że od stycznia br. Zarząd Miasta bezpośrednio pobiera opłaty za tego typu lokale. Jest to jedyny przypadek w Polsce wśród PGM, gdzie należności wpływają bezpośrednio do budżetu miasta. Można oczywiście przypuszczać, że wracają one do przedsiębiorstwa w formie dotacji, ale z drugiej strony jak wytłumaczyć niedotrzymanie od Zarządu miasta w ubiegłym roku sumy 12 mld zł? W dużej mierze stopniowo na kondycję finansową PGM wpływają zaległości w płatności czynszów za lokale mieszkalne, choć niepokojącym zjawiskiem jest to, że suma ich stale rośnie.

Oddzielnym problemem w działalności przedsiębiorstwa jest szeroko pojęta kwestia remontów budynków. Pierwszy kwartał br. pokazał, że będą ogromne trudności z realizacją planowanych na ten rok prac remontowo-konserwacyjnych.

Wydatki związane z tą dziedziną działalności obejmują remonty bieżące i kapitalne, profilaktyczne modernizacje, dokumentację i nadzór, konserwacje, rozbiórki, estetyzację budynków. W jakim stopniu plany te zostaną zrealizowane będzie zależało od wzrostu cen na tego typu usługi, wysokości czynszów, poziomu dotacji, opłat za wodę, energię elektryczną, wywóz śmieci. Przedsiębiorstwo stara się minimalizować koszty własne remontów przez wykorzystanie do tego celu zakładu remontowego, utworzonego przy PGM. Paradoksem jest fakt, że firmę planowo deficytową traktuje się jako podmiot gospodarczy podlegający ustawie o tzw. popiwku. Najprostszym rozwiązaniem kłopotów przedsiębiorstwa byłoby urealnienie czynszów do wysokości kosztów eksploatacji lokali. Pozostaje jednak wątpliwość czy lokatorzy wytrzymaliby finansowo taką operację. Mechanizm gospodarki rynkowej winien objąć całą strukturę społeczno-gospodarczą kraju, jest jednak wielu, którzy pytają czy już dzisiaj musieliby temu podlegać również lokatorzy budynków komunalnych. Dla przykładu w RFN, pomimo że podaż mieszkań przeważa nad popytem nie zaprzestano budowy mieszkań komunalnych, których jest obecnie około 4 mln. Nie zaniechano ochrony lokatorów przed nadmiernie wysokimi czynszami, wypłacając osłonę w postaci dodatku mieszkaniowego tak najemcom, jak i właścicielom. W okresie międzywojennym obowiązywał w Polsce dekret o zwalczaniu spekulacji i ochronie lokatorów, a dopiero mieszkanie powyżej 4 izb uważane było za luksusowe. Czy przedstawione przykłady mogą być odpowiedzią na czynszowe problemy? Chyba tak, gdyż w gospodarce rynkowej

będzie większe zapotrzebowanie na mieszkanie średnie i małe niż na lokale luksusowe.

CERT



Szkolna turystyka

Młódzież ogarnia apatia, w czym nie bez winy jest sytuacja gospodarcza kraju. Turystyka i krajoznawstwo, ruch na świeżym powietrzu, obcowanie z naturą – mogą stanowić lekarstwo. Uczestnictwo uczniów w działalności szkolnych klubów turystycznych gwarantuje im pewną dawkę tego lekarstwa, pod warunkiem, że odbywać się to będzie na zasadach pełnej dobrovolności. Należy bowiem pamiętać, że szkoła jest ostatnią z instytucji, od której młodzież oczekuje pomocy w sferze zagospodarowania czasu wolnego. Program szkolnych klubów turystyczno-krajoznawczych PTTK jest częścią mikro-systemu szkolnego, ale jego program nie może być nacechowany nadmiernym dydaktyzmem. Młodzież, po okresie uczestniczenia w wielu narzucanych jej przez dorosłych programach i formach organizacyjnych, jest dziś sceptycznie nastawiona do kolejnych poczynań w dziedzinie pracy pozalekcyjnej. Jest nieufna, lecz jednocześnie chce sama coś stworzyć dla siebie, uczestniczyć w akcjach, które przygotowała samodzielnie.

Głównym motorem ruchu turystycznego w szkole jest nauczyciel. Nie zależy to od jego specjalizacji zawodowej, a od dobrej woli i tego, czy chce uprawiać turystykę z młodzieżą. Z doświadczenia wynika, że pracę społeczną w SKTK-PTTK prowadzą energiczni nauczyciele, gotowi poświęcić na wycieczki i biwaki niejedną wol-

Jak nas powiadomiła dyrekcja Oddziału ZUS, od kwietnia br. przy ul. Okólnej 17/19 funkcjonuje Terenowy Inspektorat ZUS Częstochowa – Region. Realizuje on pełny zakres zadań dotyczących obsługi interesantów w sprawach: rent i emerytur, dochodów i rozliczeń oraz zasiłków.

Terytorialny zasięg działania inspektoratu obejmuje następujące jednostki administracji samorządowej (gminy): Blachownia, Brzeźnica Nowa, Gidle, Janów,

ZUS informuje

Kamienica Polska, Kłomnice, Konopiska, Kruszyna, Mstów, Mykanów, Olsztyn, Pajęczno, Poczesna, Rędziny i Strzelce Wielkie.

Informacje dotyczące spraw emerytalno-rentowych można uzyskać w pokoju 102, odnośnie zasiłków w pokoju 140, a składek ubezpieczeniowych – 142, 303, 305 i 306. Telefonicznie można się także z kierownikiem inspektoratu dyżurującym pod numerem 22-11-85, a z poszczególnymi pokojami poprzez centralę ZUS: 22-06-60 lub 22-17-66.

(E.P.)

Oświadczenie Jana Błaszczyka Protest bezdomnych (27 maja)

Sytuacja w budownictwie mieszkaniowym jest krytyczna. Ceny budowy mieszkań w Polsce oscylują w granicach cen transakcyjnych, a nawet w wielu przypadkach je przewyższają. W niedługim czasie znacznie je przekroczą i nie mają żadnego związku ze średnią płacą. Powoduje to, że już obecnie bardzo niewielu ludzi stać na kupno lub wynajem mieszkania.

Podobnie sytuacja wygląda w budownictwie spółdzielczym. Spółdzielców obecnie nie stać nawet na wniesienie wkładu mieszkaniowego wynoszącego 10 czy 20 % kosztu budowy.

Wkład ten przy obecnych cenach mieszkań dla standardowego mieszkania wynosi 24–50 milionów złotych. Odsetki i rata kapitałowa dla tych nowo budowanych czy nowo oddawanych mieszkań przy obecnie obowiązujących stopach procentowych dla kredytów wynosi od 4 i 8 milionów złotych miesięcznie.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 marca br. dotyczy tylko rozliczenia kredytów zrealizowanych do dnia 31.12.1990 r. Nie pozwala ono na ustalenie kosztu mieszkania w 1991 r., a w związku z tym określenia wkładu mieszkaniowego czy budowlanego.

Na pytania – jakie zadałem wczoraj na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów odnośnie skutków finansowych tego rozporządzenia dla obecnie obowiązującej ustawy budżetowej oraz zasad finansowania budownictwa w 1991 r. i latach następnych – nie uzyskałem odpowiedzi od przedstawicieli rządu.

Mimo upływu 4 miesięcy i wielu wystąpień posłów oraz podjęcia przez Sejm uchwały w sprawie przedłożenia przez rząd zasad polityki mieszkaniowej, a w szczególności polityki finansowej (w tym rozwiązania systemu kredytowania budownictwa mieszkaniowego do chwili obecnej), takich materiałów nie otrzymaliśmy od rządu. Brak jest rozwiązań finansowania budownictwa nawet na 1991 r., co powoduje, że w bieżącym roku są olbrzymie trudności w finansowaniu kontynuowanych budynków i nie pozwala na rozpoczynanie nowych obiektów. Poziom budownictwa mieszkaniowego, jeżeli nie nastąpi zasadniczy zwrot w polityce rządu nie przekroczy 60 tysięcy mieszkań w 1991 r., a w roku następnym nastąpi ódalszy znaczny spadek oddawanych mieszkań.

Wielkość obciążeń z tytułu utrzymania mieszkania (rata kapitałowa, odsetki oraz eksploatacja) w nowo oddawanych mieszkaniach przy uwzględnieniu cytowanego rozporządzenia osiąga wielkość 70 % średniej płacy.

Systematyczny i ostry spadek liczby budowanych mieszkań oraz tak wielkie obciążenia z tytułu używania mieszkania mogą i spowodują ostre napięcie społeczne.

Niewywiązywanie się rządu z realizacji uchwał Sejmu, decydatorów Komisji Budownictwa w sprawie przedłożenia przez rząd zasad polityki mieszkaniowej państwa, w tym jako aktów podstawowych zasad finansowania i kredytowania budownictwa mieszkaniowego powoduje totalny rozkład przedsiębiorstw budowlanych zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Brak tych rozwiązań uniemożliwia również przekształcenia własnościowe w sektorze budowlanym, a co najważniejsze uniemożliwia wejście kapitałowi zagranicznemu po polski rynek budowlany.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie poszerzonego prezydium Forum Mieszkaniowego o przedstawicieli najważniejszych organizacji społecznych i zawodowych zajmujących się problematyką budownictwa mieszkaniowego. Bardzo krytycznie oceniono obecną politykę mieszkaniową rządu, a raczej jej brak.

W związku z tym, solidaryzując się z ruchem bezdomnych, podjęto uchwałę o ogłoszeniu, że dzień 27 maja 1991 r. będzie dniem protestu ludzi bez mieszkań przeciwko brakowi jakiegokolwiek polityki mieszkaniowej rządu.

W dniu tym odbędzie się w wielu regionach kraju akcja protestacyjna żądająca przedłożenia przez rząd zasad polityki mieszkaniowej takiej, aby przeciętny obywatel mógł zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe. Akcję protestacyjną popart również uczestniczący w posiedzeniu prezydium Forum Mieszkaniowego przewodniczący Krajowej Sekcji Budownictwa NSZZ „Solidarność” oraz przewodniczący Związku Zawodowego Budowlanych.

Nawiązując do wypowiedzi posła Horoszkiewicza, który w sprawie służby zdrowia pokazał rządowi żółtą kartkę, ja przedstawiając problemy budownictwa mieszkaniowego w imieniu setek tysięcy oczekujących na mieszkanie powinienem pokazać rządowi kartkę czerwoną.

59 posiedzenie Sejmu RP
9–10 maja 1991 r.

Janusz Błaszczyk (SD)
okręg wyborczy nr 18
Częstochowa

Kronika policyjna

Nieznanym świętokradcy dostali się po wyłamaniu okna do kosciółka pw. Wniebowzięcia NMP w Borkach Małych (gm. Olesno). Usiłowali sforsować zamknięte skarbonki, ale zniechęceni niedaną próbą – odeszli z niczym.

wykonaniu wstępnych czynności skierowała sprawę do sądu rodzinnego.

Nieznanym sprawcą sprofanował grobowiec na cmentarzu w Żytnie. Odsunął płytę grobową, w którym przed 70 laty po-

chowano kobietę, spenetrował trumnę w poszukiwaniu kosztowności. Został prawdopodobnie spłoszony, gdyż uciekając zostawił czapkę na miejscu przestępstwa. Profana poszukuje policja z komisariatu w Koniecpolu.

(mp)

Imieniny obchodzą:
ANDRZEJ i WIENCZYSŁAW
CZĘSTOCHOWA
TEATR
SCENA KAMERALNA – „Sąd nad królem” – g. 10.00;
SCENA DUŻA – „Słowicza wyspa” – g. 12.00.

KINA
RELAX – „Sokół i coca” – USA, g. 10.00, 17.00, 19.00.
WOLNOŚĆ – „Tańczący w bikini” – USA, g. 10.00, 16.00, 19.10; „Ojciec chrzestny” – g. 13.10;
OKF – „Dzieci gorszego bólu” – USA, g. 17.15, 19.30.
HUTNIK – „Karate Kid” – USA, g. 17.00, 19.00.

MUZEUM
RATUSZ – „Konstytucja 3 Maja” – „Wystawa filatelistyczna poświęcona straży pożarnej”
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH – „Ślady – niezależne obchody święta 3 Maja”. „W stronę światła”.
GALERIA: Galeria malarstwa polskiego XX wieku. Artyści Częstochowy i regionu XIX i I połowy XX wieku.
TELEFONY: Pogot. Policyjne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999. Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM – 421-69, Telefon zaufania 475-75.

?? Informator

Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym 450-37, Telefon zaufania „Moi” 432-56, Młodzież, telefon zaufania 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt 305-66, Pogot. Weterynaryjne 22-27-10.

DYŻURY APTEK: al. Wolności 23, ul. Warszawska 2/14, Br. Czecha 5a.
DYŻURY SZPITALI: – Oddz. Chirurg. – Szp. im. Weigla w Blachowni, Oddz. Urolog., Okulist., Neurolog., Laryngol.

– Woj. Szp. Zesp. ul. PCK 1, Oddz. Ginekologiczno-Położnicze, Dziecięce i Wewnętrzne wg rejonizacji.

LUBLINIEC
KOMETA – „Gremlinsy 2” – USA, g. 17.00, 19.00.

HERBY
HUTNIK – „Gliniarz do wyłączenia” – g. 16.00, 18.00.

KONIECPOL
PILICA – „Pracująca dziewczyna” – USA, I. 15, g. 16.00, 18.00.

DYŻURY APTEK:
MYSZKÓW – ul. Buczka 16.
LUBLINIEC – pl. K. Mańki 6.
ZAWIERCIE – ul. 3 Maja 1.

INFORMATOR JASNOGÓRSKI
KAPLICA MATKI BOŻEJ
Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zastąpienie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.
BAZYLIKA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.

MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

Bank miejsc kolonijnych

Zbliżają się wakacje, więc Kuratorium Oświaty i Wychowania zorganizowało Bank Informacji o wypoczynku dzieci i młodzieży. Zakłady pracy i inni organizatorzy wypoczynku mogą zgłaszać wolne miejsca dla dzieci na swoich koloniach.

Siedziba banku znajduje się w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym „Zak” w Częstochowie (ul. Kilińskiego 4/6). Zgłoszenia, także dla wychowawców kolonijnych, przyjmowane są codziennie w godz. 8–20 (tel. 467-95).

(mp)

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Poraju, ul. Świerczewskiego 107 ogłasza przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:

1. samochód „żuk”, cena wywoławcza 9.600.000,-
2. przyczepę D-47 B, cena wywoławcza 5.800.000,-
3. przyczepę D-47 A, cena wywoławcza 6.000.000,-

Przetarg odbędzie się w bazie SUR w dniu 20 maja 1991 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SUR w dniu przetargu.

Sprzęt przeznaczony na sprzedaż można oglądać w dni robocze w SUR - Poraju.

W razie niedojścia do skutku przetargu w I terminie drugi odbędzie się o godz 12.00 w tym samym dniu.

CP-45

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23(24),
21-720(21,22)

Aktualna pozostaje oferta branży spożywczej. Jest herbata ekspresowa „royal”, 200 g po 20 tys. zł, chińska granulowana w dwu rodzajach po 4-4,7 tys. zł, „malawi” po 2,8 tys. zł i inne. Kupić też można: cytryny po 6,5 tys. zł, margarynę „linco” po 5 tys. zł, holenderskie kakao „van houten” po 3 tys. zł, „vegete” jugosłowiańską po 2,8 tys. zł, olej słojowy w 1-l butelkach po 8,9 tys. zł, fasolę igolomską po 5,7 tys. zł, fasolę „jas” karłowaty po 6,5 tys. zł, kwas cytrynowy po 750 zł, napoje: „orange” i „lemon” w 1,5-l butelkach po 7,5 tys. zł, wodę mineralną po 5,5 tys. zł i sok cytrynowy po 10 tys. zł. Jest również alkohol: „whisky” po 3 marki (bez cła i podatku) oraz „brendy” (podobnie).

Propozycje z innych dziedzin obejmują między innymi farby ftalowe w różnych kolorach po 14 tys. zł za kg, rozpuszczalnik po 5 tys. zł za 0,5-l butelkę, komplety neserów ze sztucznej skóry po 480 tys. zł (3 sztuki) i 750 tys. zł (6 sztuk), a także nesery lotnicze po 230 tys. zł i „dyplomatyki” indonezyjskie po 400 tys. zł. Są również koperty białe i szare po 100-180 zł, zeszyty A-4 i A-5 o różnej grubości, chusteczki higieniczne po 850 zł, wólcza wełniana i wełnopodobna w wielu odmianach po 49-120 tys. zł za

kg, a także szeroka oferta wyrobów stalowych - blach, prętów itp.

Giełda Częstochowska Al. NMP 11, tel. 410-32, fax 455-62, tlix 037250

Wczoraj była sesja art. spożywczych, a zatem ofertą tradycyjnie duża. Proponowano m.in. czeskie kurczaki mrożone po 15 tys. zł/kg; ser żółty porcjowany op. 200-g (6 smaków) - 7700 zł/kg; wojskowe zestawy śniadaniowe - obiadowe (imp. Niemcy - Bundeswehra) składające się z 16 pozycji (potrawy, napoje); kawę „alworada” po 26.500 zł/kg oraz duży wybór alkoholi i napojów w puszkach m.in. „sunco” - 7350 zł/but. 1,5-l; napoje w kartonach 200-g - 1700 zł. Z alkoholi proponowano: piwo czeskie „lew” op. 0,5-l - 4150 - 4400 zł; piwo holenderskie - 4800 zł; piwo beczkowe czeskie - 4250 zł/l; piwo „schlosseral” 0,33-l - 3920 zł; „steffi” 0,33-l - 3920 zł; wino „riesling sophia” - 18 - 25 tys. zł; „ciociosan” 30 tys. zł (1 litr); francuskie wino czerwone wytrawne - 25 tys. zł/0,75 l; wino musujące czeskie - 3 - 4 tys. zł/0,75 l; szampany węgierskie bezalkoholowe (5 smaków) - 14.500 zł.

Poza sesją oferowano m.in. kubki jednorazowe poj. 0,2 l 0,3 l - 190 zł; dywaniki samochodowe - 45 tys. zł komplet; dywaniki wycieraczki - 15 tys. zł; torby reklamowe - 700 - 750 zł; opony samochodowe „kumho” (Korea) 135r12t, 165r13t i 175r13t w cenach 215, 330 i 375 tys. zł/szt.; bo-

gaty zestaw sprzętu RTV, kosztujący kąpielowe - 65 tys. zł; koszułki z krótkim rękawem - 40 tys. zł.



Częstochowska Giełda Towarowa

ul. 16 Stycznia 24/32
tel 22-27-26

W branży spożywczej ofertę wzbogaciły: arbuzy hiszpańskie po 15 tys. zł/kg; kawa „jowi” po 26 tys. zł/kg; kawa „wiener” oryginalna po 25 tys. zł/kg; orzeszki ziemne łuskane prażone po 17 tys. zł/kg; piwo „schlossgold” 0,33-l - 3350 zł; topatka „krakus” - 285 tys. zł za 11 kg; szynka „krakus” po 310 tys. zł za 11 kg; konserwa „tyrolska” 300-g - 900 zł.

Na sesji materiałów budowlanych proponowano cement biały op. 50-kg - 1100 zł/kg; samochód dostawczy „renault” za 60 mln zł; reklamówki foliowe po 110 zł/szt. oraz paliwa: etylinę 98 po 3825 zł/l (cysterna kolejowa) i olej napędowy po 2550 (autocysterna) i 2850 (kolej).

Rozszerzyła się oferta alkoholi. Do wzięcia są: whisky „winchester” po 70 tys. zł; gin „milton” - 70 tys. zł; brandy „castel-mor napoleon” - 70 tys. zł; wina włoskie czerwone, białe, wytrawne po 22 tys. zł i krajowe po 8 - 9 tys. zł; spirytus „royal” - 85 tys. zł; „ciociosan” - 33 tys. zł.

Hurtownia Artykułów Spożywczych i Tytoniowych

SZEROKI ASORTYMENT:

- ☞ słodyczy
- ☞ gum do żucia
- ☞ owoców południowych
- ☞ papierosów importowanych
- ☞ rewelacyjne ceny czekolady
- ☞ napojów w puszkach, butelkach i kartonach

Kielce, Chłopska 20, tel. 551-63, 8.00-16.00

Zapraszamy

Kielce, Domaszowska 93, tel. 430-76 w. 307, 9.00-17.00



OLEJ NAPĘDOWY !!! HURT - cena 2.500 zł/L OFERUJE

PHU „ONEX”

Kielce-Sitkówka, ul. Chorzowska 22.
Na terenie PPB „SIBET”,
tel. 66-26-79, 66-08-39 po 16.00; tel. 530-41, 512-12.
274-R

SPRZEDAM

- dużą czarną wieżę
- wzmacniacz WS-503
- tuner T-9010
- magnetofon M-8009
- korektor FS-042
- gramofon G-620
- kolumny „altus” 140000,

cena 6.500.000
Ryszard Wira,
Kielce, tel. 32-36-82
od 18.00 do 20.00. 284-R

NAJTANIEJ!

PHP - „SLICK” w Częstochowie,
ul. Kopernika 5 tel. 410-54
oferuje do sprzedaży:

- szynki konserwowe
0,198 g - 9.000 zł 0,454 g - 19.500 zł
5 kg - 175.000 zł
- jednorazowe opakowania spożywcze.

Na wszystko posiadamy atest „Sanepidu”.
ZAPRASZAMY!
CR-744

*OKNA*DRZWI* z drewna i plastiku

Kielce, Urzędnicza 30, tel. 503-23 w godz. 8-16

KUPI SZ W HURTOWNI HOSSA SC

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kalei

informuje, że posiada do upłynnienia:

- barokowóz - melamina
- spawarkę wirową
- ciągnikowy zespół prądotwórczy CZP-ZOKUA
- agregat WD-53

Ceny do uzgodnienia.

Sprzedaż odbywa się codziennie w godz. 7.00 - 15.00
w Kalei, ul. Strażacka 24. C-740

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH Kielce, ul. Zagnańska 6, tel. 469-62 godz. 9.00 - 16.00

oferuje wyroby „WEDLA”:

- ptasie mleczko
- mieszankę czekoladową
- bombonierki, czekolady i inne.

182-29

Bakterie ciągle w natarciu

(Rozmowa z mgr Bożeną Windygą, kierowniczką pracowni mikrobiologii żywności w Państwowym Zakładzie Higieny).

- PZH stoi na straży odpowiedniego poziomu higienicznego naszej żywności. Czy ma pani wiele powodów do zawodowej satysfakcji?

- Do dużej rzeczywiście daleko. Uważam jednak, że w ostatnim czasie nastąpiła pewna znacząca poprawa. Przybyło nowych sklepów. Pojawili się sporo produktów paczkowanych. Rysują się coraz bardziej perspektywy konkurencji. W każdym razie klient na

możliwość wyboru towarów. A to już dużo.

- Mimo wszystko jest to jednak filozofia tzw. albańskich procentów. Im niższa podstawa, tym najmniejszy nawet postęp jawi się jako znaczne dokonanie.

- Przy naszym, ogólnie bardzo przeciętnym, poziomie sanitarnym, zaniedbanym handlu nawet nieduży postęp cieszy...

- Wróćmy do sklepów. W nowych, nieźle urządzonych sprzedaje się cytrusy w... kawałkach powstałych po wykowaniu części zgnitych, spleśniałych. Oczywiście kosztują one taniej. Normalną praktyką jest też obniżanie cen nadpsutych, aż brązowych, rozpadających się bananów.

- Jest to niedopuszczalne. Praktyki te stanowią zagrożenie dla zdrowia. Jeśli zaś idzie o cytrusy, banany - to trzeba z nimi obchodzić się szczególnie ostrożnie. Myć - jak każde owoce - pod gorącą wodą, a już na pewno zrezygnować z banana z popękana skórką. To prawdziwe siedlisko zarazków, chorób, różnych pasożytów, również tropikalnych. Ponadto owoce kolonialne posypywane są w przechowywaniach i dojrzewalniach różnymi środkami chemicznymi, które przy uszkodzeniu skórki przenikają do miąższu.

Zawsze i wszędzie trzeba odrzucać wszystkie produkty spleśniałe. Zawierają one mykotoksyny, które są rakotwórcze. Wyjątek stanowią tzw. pleśnie białe, takie jak na serach typu brie czy camembert; mykotoksyny przenikają w głąb produktu. Na nie się zdaje gotowanie - usuwanie kożuszek pleśni ze słoika konfitur czy galaretki, wykrącanie spleśniałego kawałka chleba.

- A propos chleba. W wielu naszych domach stoją specjalne pojemniki na suchy chleb. Zanim go ktoś odbierze pieczywo jest często już spleśniałe. Zazwyczaj karmi się nim swinię.

- To również proceder niebezpieczny dla zdrowia. Nie tylko zwierząt, ale i ludzi, którzy jedzą mięso z tak karmionych sztuk. Gorąco też przestrzegam

przed kupowaniem - tańszego to fakt - mleka zsiadłego w butelkach. To jest po prostu mleko zepsute. Nigdzie w cywilizowanym świecie nie pije się mleka nie przetworzonego. Zsiadłe też należy przygotować z mleka przetworzonego. Wystarczy wrzucić pastylki zakwaszające, bądź trochę gotowego kefiru.

- Jest coraz cieplej. Handel uliczny żywnością staje się po prostu wyjątkowo niebezpieczny.

- Mogę tu powiedzieć tylko jedno: nie kupować na straganach żywności nie opakowanej. A już broń Boże wędlin niewiadomego pochodzenia. Zakaz sprzedaży tych ostatnich obowiązuje od lat przedwojennych. Wiem, że wielu nie w smak to moje zalecenie. Ale nie ma innego sposobu na przewyższenie istniejącej plagii tych obokarnych budek, łózek, czy zgoda gazet, rozłożonych na chodniku, jak tylko bojkot klientów. Żyjemy w czasach gospodarki rynkowej - liczy się nie tylko podaż, ale i popyt.

- A kontrole sanitarne, karanie naruszających przepisy?

- Oczywiście są niezbędne. Ale czy to rozwiąże sprawę? Czy można postawić kontrolera przy każdym stoisku? Zresztą umówmy się: za stan sanitarny handlu odpowiadają nie kontrolerzy, lecz właściciele sklepów i straganów.

- Powstaje wiele ładnych sklepów i od samego początku jaskrawo łamie się w nich przepisy sanitarne. Np. drób cały i w porcjach sprzedaje się luzem na stoisku z wędlinami. Salmonelle w swoim żywiole.

- No cóż, to jeszcze jedna ilustracja tego co powiedziałam. Trudno przy każdym sprzedawcy postawić kontrolera. Klienci sami powinni protestować przeciwko takiemu handlowi.

- Muszą o tym wiedzieć. A poza tym przede wszystkim trzeba to wbić do głowy handlowcom.

- Niestety, z tym uświadomieniem sanitarnym handlowców bywa różnie. Najważniejszą zresztą podstawą uruchomienia sklepu jest ustawa o działalności gospodarczej. Względny sanitarny schodzą często na plan dalszy, traktowane są formalnie.

- Podobno są i plusy naszego zatrważającego poziomu sanitarnego. Jesteśmy coraz bardziej uodpornieni na nieustającą inwazję bakterii.

- To prawda. Co wcale nie przeszkadza temu, że często wybuchają niebezpieczne ogniska zatruc, szaleje żółtaczka, czerwotka. Jest też wiele prawdopodobny związek pomiędzy grzechami przeciwko higienie a nasileniem różnego rodzaju uczuleń. W każdym razie fakt większej odporności nie może być rozgrzeszeniem z konieczności zdobywania i utrwalania nawyków higienicznych. Musimy także zmienić trochę nasze przyzwyczajenia kulinarne. Choćby z powodu zagrożenia salmonellą.

Konieczne jest przede wszystkim odstąpienie od przygotowywania kremów, deserów z surowymi jajkami. Smakowity też trzeba przygotowywać z przetworzonej masy, powstałej z rozbitych jajek w mleku z cukrem. I dopiero tę mieszaninę należy ucierać z masłem czy margaryną.

- W krajach o znacznie wyższym poziomie sanitarnym, higienicznym również, powszechne jest zagrożenie salmonellą.

- Tak, gdyż pałeczki tej choroby czują się bardzo dobrze z braku konkurencji, przeciwników w postaci innych bakterii. Tym jednak większa okazuje się rola nauki higieny, respektowania jej wymogów. Z całą mocą ekspozuje to w swym działaniu i oficjalnych dokumentach Światowa Organizacja Zdrowia WHO.

- Dziękuję za rozmowę.
AGNIESZKA SUCHECKA

TV DZIŚ

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry - magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.30 Sto lat - mag. ubezpieczeń społecznych
- 9.45 „Herolinda” (5) - serial prod. angielskiej
- 11.55 Aktualności Telegazety
- 12.00-15.55 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Powiedz mi dlaczego? - Zwierzęta prahistoryczne
- 12.30 Z naszych dzieł - Jan III Sobieski
- 13.00 Fizyka
- 13.30 Cisza i dźwięk - Ana Lara (Meksyk)
- 14.00 Agroszkola
- 14.30 Przez łąki i morza - W gąszczu języków Afryki
- 15.00 MIEN informuje
- 15.05 „Duch romantyzmu” (12) - serial dok. prod. ang.-francuskiej

- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 Video-top
- 16.20 Dla młodych widzów „Kwant” oraz film z serii: Powiedz mi dlaczego? - „Ssaki”
- 17.15 Teleexpress
- 17.45 Podróż na Kresy
- 18.10 Film dokumentalny
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: „Słoneczna panienka i deszczowy kawaler”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Herolinda” (5) - serial prod. angielskiej
- 21.00 Pegaz
- 21.30 Wszyscy na jednego - prog. publ.
- 22.30 Studio festiwalowe Studenckiego Festiwalu Piosenki
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Standardy jazzowe
- 23.35 Język angielski (57)

PROGRAM II

- 7.55-11.00 Telewizja Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie

- 8.00 CNN
- 8.10 Magazyn „Telewizji Śniadaniowej” - serial
- 8.35 „Denver” - ostatni dinozaur - serial
- 9.00 Magazyn „Telewizji Śniadaniowej” - serial
- 9.10 „W labiryncie” - serial TP
- 9.40 Magazyn „Telewizji Śniadaniowej” - serial
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn „Telewizji Śniadaniowej” - serial
- 10.30 Powitanie
- 10.55 „Denver” - ostatni dinozaur - serial
- 11.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
- 11.30 Telekino Anatolija Kaspirowa
- 11.55 Magazyn ekologiczny
- 12.00 Program lokalny
- 12.30 „Cudowne lata” (45)
- 12.55 Magazyn 102
- 13.00 Sztuka improwizacji
- 13.30 Ekspres sport
- 14.00 Ekspres reporterów
- 14.30 Panorama dnia
- 15.00 Sport
- 15.55 Perły z lamusa: „Bicz z piasku” - serial
- 16.00 USA
- 23.30 CNN

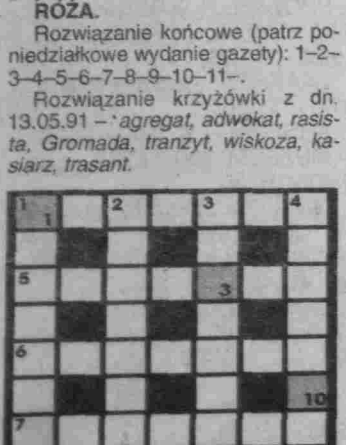
Zadanie tygodnia

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

1. W niej powstaje miód (poziomo).
2. Część zdania (pionowo)
3. Rymowana zagadka
4. Zakonnik
5. Przerwa
6. Najcenniejszy kamień szlachetny
7. Kursywa
8. Produkowana do niedawna „mydlniczka”
9. RÓŻA
10. Rozwiązanie końcowe (patrz poprzedni arkusz wydania gazety): 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 13.05.91 - agregat, adwokat, rasista, Gromada, tranzyt, wiskoza, kaskar, trasant.



6 Lokale

Sklep - sprzedam. Kielce, tel. 902-1
435-79.
Mieszkanie 60 m kw. we Wrocławiu - zamienię na Kielce. Kielce, ul. Armii Czerwonej 314. 882-1
M-4 w Żorach - zamienię na Kielce. Kielce, ul. Armii Czerwonej 314. 882-1
Pilnie poszukuję mieszkania (pokoj), Częstochowa, ul. Westerplatte 35/14. C-743
Poszukuję lokalu z telefonem w centrum Częstochowy. Wiadomość: Częstochowa, ul. 16 Stycznia 95/87. C-738

7 Maszyny i urządzenia

Chłodnię 700l - sprzedam. J. Pyca, Białobłonia, ul. Zawadzkiego 74. C-723
Kalkin - sprzedam. Częstochowa, tel. 50-899. C-745
Grubościówkę, wyrównarkę oraz betoniarke - sprzedam. Mśw, ul. Wolności 78. C-739
Overlocki oraz domowe wieloczynnościowe maszyny do szycia produkcji japońskiej firmy BELNA i JAGUAR. Kielce, tel. 494-11 po godz. 16. 873-9

10 Medyczne

Wipsogal - maść na łuszczyce jęgosłowiarską - sprzedam. Kielce, tel. 66-49-44. 912-1

13 Nieruchomości

Działkę budowlaną o pow. 1 ha - sprzedam. Krajno - Pogorzele 110. 907-1

18 Różne

Budkę jugosłowiańską K-67 - sprzedam. Kielce, tel. 31-10-09. 908-1
Zainwestowany tysiąc to 2 mln zysku. Koperka plus znaczek. Lesław Głajzner, ul. Bema 14, 42-100 Kielce. C-742

19 Samochody

VW golf 1,6D (1986 XII) - sprzedam. Zamienię „stara 200” na nowego „fiata 126P”. Busko Zdrój, tel. 62-21. 246-21

Nową przyczepę samochodową 6 ton D-55 - tanio sprzedam. Mikisza Mała 9, 27-500 Opatów. 916-1

„Fiat 126p” (90) - sprzedam. Kielce, tel. 403-07. 911-1

21 Sprzęt komputerowy

Mikrokomputer „sanyo” MBC 852 - sprzedam. Kielce, tel. 495-79. 902-1

28 Usługi

Cyklinowanie, lakierowanie, tapetowanie. Kielce, tel. 31-07-38. 904-1

Profesjonalne systemy alarmowe, autoalarmy, domofony - poleca Zakład Elektroniczny Kielce, ul. Świętokrzyska 9, tel. 27-887. 905-1

29 Zgubiono, znaleziono

Monika Młyńczak zgubiła bilet miesięczny. P-182

Jolanta Gula zgubiła legitymację służbową. 918-1

Wioletta Pęczak zgubiła przepustkę Zakładów Metalowych „ME-SKO” Skarżysko-Kamienna. 919-1

Stanisław Kiełka zgubił legitymację PKS. 913-1

Krzysztof Chrzyszcz zgubił legitymację szkolną. 914-1

Wiesław Frankowicz zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez CŁS w Psarach. 915-1

Renata Pedrycz zgubiła legitymację III LO w Kielcach. 917-1

Katarzyna Plewa zgubiła legitymację szkolną III LO. 910-1

Marek Marcisz zgubił legitymację szkolną i dowód osobisty. 909-1

Skradziono legitymację, bilet miesięczny szkolny i dowód osobisty na nazwisko Dorota Wiącek. 903-1

Małgorzata Adamczyk zgubiła świadectwo dojrzałości III LO im. C.K. Norwida nr 1/E z 28.05.1990 r. 906-1

Piotr Gałęzowski zgubił legitymację ZSZ Kielce. 901-1

Justyna Arendarska zgubiła legitymację szkolną ZSPS. 899-1

Piotr Górzyski zgubił dowód osobisty, legitymację służbową i prawo jazdy. 900-1

RADA PRACOWNICZA Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Kielcach, ul. Zagnańska 95, tel. 31-30-21 OGŁASZA

KONKURS na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- staż pracy minimum 7 lat, w tym na stanowisku kierowniczym 5 lat
- dobry stan zdrowia
- wiek preferowany do 50 lat.

Kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów:

- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
- kwestionariusz osobowy z fotografią
- odpis dyplomu
- opinia z ostatnich pięciu lat
- aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „konkurs” u przewodniczącego Rady Pracowniczej w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

O terminie konkursu zawiadomimy pisemnie. Informacje o przedsiębiorstwie przedstawione będą kandydatom w dniu zgłoszenia udziału w konkursie.

Rada Pracownicza zastrzega sobie prawo do odrzucenia oferty bez podania przyczyn.

ZPW-146/05

PRYWATNY GABINET CHIRURGICZNY lek. med. JANUSZ MUSZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURGII KIELCE, UL. KOPERNIKA 3

- porady chirurgiczne
- kwalifikacje do leczenia chirurgicznego
- drobne zabiegi chirurgiczne
- usuwanie znamion, guzów
- zdejmowanie szwów
- opatrunki
- leczenie urazów narządu ruchu
- leczenie oparzeń.

Godz. przyjęć: wtorek, piątek 14.15 - 15.15.
178-ZR



TWOIM BANKIEM

Bank Spółdzielczy w Kielcach zachęca Państwa do korzystania z jego usług

Od 1 maja br. proponujemy następujące oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i lokat w stosunku rocznym:

- 3-miesięczne - 58 proc.
- 6-miesięczne - 62 proc.
- 12-miesięczne - 65 proc.
- 24-miesięczne i dłuższe - 68 proc.

Jeśli kwota jednorazowej wpłaty wynosi minimum 10 mln zł oprocentowanie wyżej wymienionych wkładów terminowych zwiększa się o 0,5 proc.

- oprocentowanie wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie - 21 proc.
- oprocentowanie środków na rachunkach bieżących - 20 proc.

Bank nie pobiera prowizji od posiadaczy rachunków głównych za wpłaty gotówkowe i utargi sklepowe.

Zachęcamy do otwierania rachunków w naszym banku.

Bank Spółdzielczy w Kielcach, ul. Złota 9, czynny w godz. 7.45 - 18.00, w soboty robocze 7.45 - 16.00.

ZPW-110/05

KSEROKOPIARKI I TELEFAXY FIRMY:

Canon

TOP market

Kielce, ul. Sienkiewicza 42, tel/fax 575-21

Czwartek, 16.05.1991 r.

Niepowodzenie we Wrocławiu

Na torze Stadionu Olimpijskiego zainaugurowali juniorzy tegorocznej edycji Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski na żużlu. Premiera nie wypadła po myśli częstochowian, którzy nie będąc wprawdzie faworytami mogli liczyć na lepszy wynik. Zaczęło się pomyślnie. W pierwszym pojedynku **Zbigniew Jurasik** pokonał Zielińskiego (Sparta), Rempalę (Unia T.) i Wacha (Kolejarz), ale po zjeździe do parkingu stwierdził, że pękła rama. Nie szczęścia chodzą zwykle parami. Za chwilę rozleciał się iskrownik w maszynie **Dariusza Huras**a i było praktycznie po zawodach, bo zostały tylko dwa sprawne motocykle.

W opinii trenera **Wiktora Jas-trzelskiego** zawody były interesujące. Gdyby nie awarie motocykli, to w zasięgu Włókniarzy byłoby chyba trzecie miejsce, gdyż Kolejarze nie pokazali niczego nadzwyczajnego. Czwórmezczość toczył się pod znakiem rywalizacji gospodarzy i ubiegłorocznych finalistów – juniorów z Tarnowa. Wygrali miejscowi, przede wszystkim dlatego, że dysponowali bardziej wyrównanym zespołem.

Wyniki: Sparta-Aspro Wrocław 40 (Lech 11, Zieliński 9, Szuba 9, Janowski 11), Unia Tarnów 30 (Jacek Rempala 10, Robert Kużdżał 10, Grzegorz

Rempala 4, Piotr Leśniowski 5, Mirosław Cierniak 1), Kolejarz-Remak Opole 17 (Marek Mróz 8, Mirosław Sosna 3, Przemysław Janicki 3, Dariusz Wach 3), Włókniarz 7. Punkty dla biało-zielonych zdobyli Zbigniew Jurasik 4 (3,1,d,d), Dariusz Huras 1 (d,1,0,W), Jarosław Nowak 1 (0,1,W,-), Artur Zagula 1 (1,0,-,W), Robert Kaczmarek 0 (0,0).

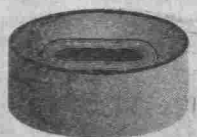
(jw)

W dniu 21 maja odbędzie się I Ogólnopolska Pielgrzymka Sportowców na Jasną Górę. W programie jest m.in. msza święta i homilia prymasa Józefa Glempa, dwugłos o spor-

Pielgrzymka sportowców

cie ogłoszony m.in. przez Bogdana Tomaszewskiego oraz Droga Krzyżowa. Wszelkich zawodników, trenerów oraz działaczy sportowych na pielgrzymkę serdecznie zaprasza zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Spraw Społecznych UW – Zdzisław Ludwin.

(saw)



Z różnych aren

IV runda DMW

Po przerwie na Międzynarodowy Turniej Szachowy Częstochowa Open '91 częstochowscy szachiści wrócili do rozgrywek ligowych. W IV rundzie Drużynowych Mistrzostw Województwa młodzież Skry pokonała Dom Kultury Kolejarz 5:1 (partie wygrali B. Wilk, M. Grządka, A. Pfranger i A. Koćwin). W innych spotkaniach Renoma przegrała z Maratonem 0,5:5,5, a Raków pokonał Victorię 4:2.

Zaległy mecz I rundy Skry rozegra z Renomą 22 maja, w świetlicy PZN, o godz. 17. Aktualna kolejność jest następująca: 1. Raków – 16,5 pkt., 2. Maraton – 13,5 pkt., DK Kolejarz – 12 pkt., Skra 1b – 11, Victoria – 11, Renoma – 2.

W lidze juniorów Skra 1b przegrała z MDK Częstochowa 2:4. Punkty dla MDK zdobyli: M. Skalik, A. Fikier, W. Górnik, dla Skry – M. Rozumek. W ta-

beli prowadzi Raków – 8 pkt. przed Skrą 1b – 5 pkt. i MDK – 5 pkt.

(saw)

Skra przed Walnym

MRKS Skra Częstochowa zaprasza wszystkich członków i sympatyków na Walne Zgromadzenie Klubu, które odbędzie się 31 maja o godz. 17.00 w I terminie i o 17.30 w II terminie, w sali tenisa stołowego przy ul. Grunwaldzkiej.

Sytuacja w klubie nie jest zbyt wesoła, toteż spotkanie zapowiada się bardzo interesująco.

(saw)

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Lonigo (Włochy) pierwszy turniej drużynowych mistrzostw świata w grupie C. Polacy co roku spadali niżej i tegoroczne eliminacje zaczęły w gronie słabszych z Włochami, Jugosławią, Austrią i Norwegią. Nie spodzianką w tym towarzystwie jest obecność żużlowców z Jugosławii, którzy w dwóch turniejach grupy D zebrali 61 punktów i pokonali Bułgarię, Niemcy (wschodnią reprezentację firmowaną przez Allgemeiner Deutscher Motorsport Verband z dawnej NRD) i Holandię.

W grupie C odbędą się dwa turnieje. Tydzień po imprezie w Lonigo gospodarzem eliminacji będzie Tarnów. Najlepsza drużyna awansuje

Wychodzenie z IV ligi

do trzeciej ligi światowej, gdzie o dalszy awans walczyć będzie w towarzystwie Węgrów, Finów i Niemców z byłej RFN. Zwycięzca z tego kwartetu dołączy do Australijczyków, Czechosłowaków i Szwedów, a stawką czwórmeczu w Żamowicy (25 sierpnia) będzie finał, w którym zapewnią miejsca mają już Duńczycy, Amerykanie i Anglicy.

Długa droga czeka Polaków. Finał w Vojeńs wydaje się poza zasięgiem biało-czerwonych i na początek chyba wystarczy, jeśli w Lonigo nie stracią zbyt wiele, by w Tarnowie zapewnić sobie przejście do grupy B, która jak się zdaje najbardziej odpowiada aktualnej kondycji polskiego speedwaya. Polacy wystąpią w składzie: Piotr Świsł (Stal Gorzów), Tomasz Gollob (Polonia Bydgoszcz) i Dariusz Śledź (Motor Lublin).

(jw)

Oldboje Skry na start

Skra organizuje 15 czerwca mecz oldbojów. Przeciwnik jest na razie nieznany, ale mówi się o Zagłębiu Sosnowiec i o Rakowie. W związku z przygotowaniami do tej sympatycznej imprezy Zarząd Klubu prosi o przybycie 2 czerwca do sali klubowej przy ul. Grunwaldzkiej (przed meczem z Unią Tuluwice) następujących, byłych piłkarzy Skry: Ryszarda Barczaka, Jana Sawickiego, Krzysztofa Krawczyka, Henryka Lisowskiego, Jerzego Miedzińskiego, Zbigniewa Kulę, Zygmunta Ryszkowskiego, Stanisława Sączka, Andrzeja Suligę, Ryszarda Chojackiego, Ireneusza Bunę, Piotra Hanusa, Zbigniewa Walczaka, Adama Fajera, Adama Mrochonia, Andrzeja Marko, Aleksandra Brdękałę, Konrada Mroza, Andrzeja Sobolewskiego, Jerzego Staniuchę, Władysława Popczyka i Włodzimierza Achteleika. Trenerem zespołu będzie Jerzy Orłowski i Eugeniusz Seifried, kierownikiem – Tadeusz Bartosik

Kibice zapewne z radością przypominają sobie dawne sławy Skry, a postawa oldbojów być może zdoła podnieść piłkarzy do lepszej (głównie skuteczniejszej) gry.

(saw)

Z życia LZS

Lekka atletyka w Oleśnie

Z udziałem 303 zawodników i zawodniczek rozegrano w Oleśnie Wojewódzkie Mistrzostwa LZS w lekkiej atletyce. Zawody przeprowadzono w ośmiu konkurencjach tak w kategorii mężczyzn, jak i kobiet.

Zmagania mężczyzn zdominowali reprezentanci gospodarzy, którzy wygrali cztery z sześciu konkurencji indywidualnych. W sprincie na 100 metrów zwyciężył Rafał Kępa z LZS Oleśno, przed Jackiem Zawieruchą (Borki Wielkie) i Marcinem Anzelem z Gostawic. Na 400 metrów najszybciej pobiegł Tomasz Rychlik z Oleśna, a za nim przybiegli: Robert Szczepanik (Krzepice) i Adam Walek (Sieraków). Królem średniego dystansu (1500 m) został Grzegorz Radlak z Krzepic przed oleśnierz-

skim duetem Hubert Wieczorek i Andrzej Kubik. Wzwyż najlepiej skakał Krzysztof Biły z Oleśna w pokonanym polu zostawiając brata – Jana i Grzegorza Hadasika z Bodzanowic. Specjalnością Jana Biłego okazał się jednak skok w dal, w którym triumfował przed Marcinem Anzelem z Gostawic i Grzegorzem Zawadzkim ze Strojca. W oszczepie wygrał Piotr Patrzykowski z Sierakowa przed Bartłomiejem Stanisławczykiem z Oleśna i Sebastianem Marczewskim z Oleśna. W pchnięciu kulą zwyciężył Roman Natkańec ze Strojca przed Bartłomiejem Stanisławczykiem z Oleśna i Bartoszem Muszyńskim ze Szczekocin. W sztafecie 4x100 triumfowała ekipa Szczekocin przed Krzepicami i Uszycami, a 4x400 najszybciej przebiegli reprezentanci Krzepic przed Oleśnem i Strojcem.

Kara za zdrowy rozsądek Roman Siwiak zawieszony

Główna Komisja Sportu Żużlowego orzekła, że **Roman Siwiak**, znany arbiter z Gorzowa popełnił gwałt na regulaminie sportu żużlowego i pozbawiła go prawa prowadzenia spotkań ligowych do końca bieżącego sezonu. W konfrontacji zdrowego rozsądku wykazanego przez sędziego i biurokratycznego stanowiska GKSŻ zwyciężyła jak łatwo zgadnąć biurokracja.

Na czym polega wina Romana Siwiaka? Tuż przed meczem Apator-Polonia wyszła na jaw, że pędzący z zawodów na zawody **Per Jonsson** – aktualny mistrz świata startujący w Anglii, Szwecji, Niemczech i Polsce przybył bez licencji. W ferworze między jednym a drugim mityngiem po prostu o niej zapomniał. Została w kieszeni innej kurtki, pozostawionej gdzieś z resztą zbędnego bagażu.

Nikt nie miał wątpliwości, że ów człowiek bez licencji to wła-

nie **Per Jonsson** we własnej osobie. Nikt nie kwestionował jego umiejętności jeździeckich, których już wielokrotnie dowiódł. Na trybunie czekało 25 tysięcy widzów. Denerwował się skarbnik Apatora, bo nawet gdyby mistrz nie wystąpił, to i tak – zgodnie z umową – powinien otrzymać przynajmniej zwrot kosztów podróży, co nie jest kwotą małą, nawet w klubie mistrza Polski.

Roman Siwiak stanął przed dylematem. Oba rozwiązania były niewygodne. Mógł nie dopuścić do występu **Pera Jonssona** i zapewnić sobie komfort psychiczny, że postąpił zgodnie z regulaminem, w myśl którego zawodnik powinien okazać licencję, książeczkę zdrowia i prawo jazdy. Mógł także, kierując się zdrowym rozsądkiem założyć, że kto jak kto, ale mistrz świata ma ważną licencję i mimo braku owej żółtej kartki dopuścić go do meczu. Postawił na zdrowy rozsądek i wybrał po prostu sport i atrakcyjność widowiska.

Mistrz świata wystąpił. Jego zyna wygrała mecz. Przeciwnik złożył protest.

Jak poinformował nas **Andrzej Polkowski** – pracownik Biura Sportu ZG PZM w Warszawie – GKSŻ ukarała sędzię, ale nie zrewidowała wyników spotkania. Jeśli już pozostawia przy martwej literze prawa, Jonsson bez licencji nie był zawodnikiem uprawnionym do występu. Skoro tak było w istocie, to zdobyte przez niego punkty także powinny być anulowane, a więc wynik powinien ulec zmianie. Wynik jednak pozostał co sugeruje, że prawa Szwedów do tego występu GKSŻ nie kwestionowała. Pytamy więc, za co został ukarany **Roman Siwiak**?

Zonglerka przepisami nie ani zjawiskiem nowym, ani bardziej wymyślnym przez łowca centralę. W tym przypadku mamy jednak do czynienia z sztuczką z cyrku rodem, ugnijając zupełnie nowe kwalifikacje sterników.

Roman Siwiak może się wolać. Nie udało nam się pogodzić telefonicznie z arbitrem i dlatego możemy tylko założyć, że odwołania nie będzie, znając pana Romana Siwiaka, wiemy, jak bardzo sobie ceni poczucie godności.

JANUSZ WRÓB



Fot. M. Godziński

Ciężarowcy Olimpij u władz

Kierownik Wydziału Sportu UM – **Paweł Klimek** i członek Zarządu Miasta – **Marian Ząsepa** spotkali się w UM z medalistami ostatnich mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów oraz trenerem „Olimpii” – **Waldemarem Chwastow-**

skim i kierownikiem sekcji – **Marianem Zahotyńcem**. Poza wręczeniem dyplomów i pucharów (oraz oczywiście, gratulacjami) dla złotego medalisty – **Stanisława Miklasa** i srebrnego **Jacka Walota** przedstawiciele władz poruszyli sprawy związane z rozwojem podnoszenia ciężarów w mieście, głównie w kontekście kłopotów finansowych i bazowych sekcji „Olimpii”. Zważywszy, że radny Ząsepa uprawiał kiedyś tę dyscyplinę, jest nadzieja, że spotkanie zaowocuje wymiernymi korzyściami dla klubu.

(saw)

Saksońscy sportowcy pomagają sobie nawzajem

W sytuacji, kiedy państwo spieszy się z pomocą sportowcom w Saksonii, powołana została fundacja „Saksońska Pomoc Sportowa”. Frank Koehler, prezydent fundacji jest zdania, że właśnie fundacja jest w stanie pomóc w rozwiązywaniu finansowych kłopotów sportowców w tym kraju związkowym. Podkreśla trudności rozpoczęcia my od wzajemnej pomocy – powiedział F. Koehler.

Tenis ziemny

Hiszpański spons...

Na kortach tenisowych KS „Victoria” w Częstochowie (16 i 17 Maja) rozegrany zostanie w dniach 18-19 maja międzynarodowy turniej tenisowy młodzików do lat 14, w którym udział wzięli reprezentanci województw: katowickiego, opolskiego, bielskiego i częstochowskiego. Sponsorem imprezy kawie zapowiadających się zawodów będą: hiszpańska firma „Nutrespex” z siedzibą w Warszawie oraz „Kamex” z Częstochowy. Obie firmy wyraziły zainteresowanie także innymi turniejami wspierania młodych i najbardziej obiecujących tenisistów KS „Victoria”.

SUPER LOTEK
5, 11, 12, 27, 32, 33, 44

EXPRES LOTEK
2, 24, 27, 41, 42

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)